Nr. 235 | Wtorek 12 Października 1880. | Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 3 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 12 października*

Bohaterowie i inicyatorowie zjazdów w Mödlingu, Bernie i Karlsbadzie mogliby a nawet powinni, zanim przystąpią do nowej demonstracyi tego rodzaju w Wiedniu, zamknąć dotychczasowy rachunek polityczny i obliczyć się dobrze ze skutkami. Chociażby nawet do aktywów politycznych zaliczyli oprócz stereotypowych rezolucyj przeciw gabinetowi także wszystkie konfiskaty dzienników, to zawsze rezultat wypadnie zdaniem naszem bardzo niepomyślnie. Cóż znaczą bowiem wszystkie frazesy o rozbudzeniu ducha politycznego w ludności i o przywróceniu solidarności stronnictwa wiernokonstytucyjnego, co znaczą wszystkie wcale niecelne strzały na gabinet i fałszywa aureola męczeństwa politycznego wobec faktu, że po zjazdach a właściwie w skutek tych zjazdów stronnictwo wiernokonstytucyjne stanie w Radzie państwa do nowej kampanii parlamentarnej osłabione utratą kilku przynajmniej głosów? Stronnictwo wiernokonstytucyjne bowiem straci, już nawet straciło tę garstkę posłów słowiańskich, którzy jako malkontenci z różnych powodów garnęli się dotąd pod opiekę dawnej większości. Nie wyrachowanie polityczne, nie chęć należenia do każdoczesnej większości wywołały tę dezercyę. Zjazdy posłów wiernokonstytucyjnych, a osobliwie zjazd ostatni w Karlsbadzie spowodował tę zmianę, bo tam namiętni mowcy do tego stopnia się zapomnieli, tak dalece pofolgowali duchowi niezgody, że wypowiedzieli walkę wszystkiemu, co jest słowiańskie. Słowianin zagraża niemieckości, trzeba wszystkiemi siłami uderzyć na tego nieprzyjaciela! Takie hasło wydali posłowie wiernokonstytucyjni, rozpoczynając zapamiętałą agitacyę przeciw gabinetowi hr. Taaffego i jeszcze nie osiągnęli pierwszego celu, t. j. nie zsolidaryzowali niezgodnych żywiołów swojego stronnictwa, a już ponieśli stratę, wśród danych stosunków bardzo dotkliwą. W innym składzie rzeczy odstępstwo całej frakcyi nie stanowiłoby takiej klęski, jak dziś utratą sześciu, pięciu, a choćby nawet trzech głosów.

W stanie biernym rachunku politycznego bohaterowie zjazdów zapisać muszą także stanowczą utratę sympatyi tam, gdzie ją stronnictwo wiernokonstytucyjne do ostatniej chwili albo jeszcze posiadało albo łatwo odzyskać mogło. Weźmy np. *P. Lloyd*, który chwiał się długo, i raz gromił posłów wiernokonstytucyjnych a drugi raz znowu okazywał się czułym dla ich rozpaczliwych narzekań z powodu wrzekomego ucisku niemieckości. Obecnie *P. Lloyd* rozważył wszystko *pro* i *contra*, rozebrał wszystkie zarzuty podnoszone przeciw hr. Taaffemu, a do jakiej niepomyślnej dla opozycyi konkluzyi doszedł w końcu swoich uwag, o tem czytelnicy dowiedzieli się już z podanego niedawno artykułu. Na *P. Lloyd* mogła opozycya najwięcej liczyć, jeżeli on jej chybił, to już w Węgrzech nie znajdzie się poważny organ, któryby użyczył swojego poparcia malkontentom przedlitawskim.

Co się dzieje a właściwie co się stać powinno, jeżeli passywa zaczynają przewyższać aktywa? Nie chcemy bynajmniej zastosowywać tutaj całkowicie analogii z życia handlowego, ale w każdym razie spostrzeżenie takie pobudzić powinno rachmistrzów politycznych do zastanowienia. Dziś jeszcze zastanowienie takie może wywieść stronnictwo wiernokonstytucyjne z fałszywej sytuacyi, później może już minąć dobra pora. Do zjazdu wiedeńskiego jeszcze dość daleko, do otwarcia Rady państwa jeszcze dalej. Nikt nie wymaga od opozycyi, żeby skazywała się na Canossę polityczną, żeby solennie przyznała się do błędów i pokutowała za nie. Chodzi tylko po prostu o zaniechanie tego, co się dziś dzieje, a stanie się pewnie zadość wszystkiemu, czego tylko opozycya słusznie i sprawiedliwie wymagać będzie.

## SPRAWY MONARCHII

Pod napisem: „Austrya i jej przyszłość ekonomiczna" umieścił paryski *Moniteur Universel* z dnia 7 b. m. artykuł zasługujący na wzmiankę „Czem jest Austrya z punktu widzenia ekonomicznego i finansowego, jakie są jej źródła i jakie gwarancye dają one francuskiemu kapitałowi, który pełen zaufania szuka w Austryi pewnej i korzystnej lokacyi? Pytania te, powiada *Moniteur*, mają szczególną ważność dla Francyi. Od r. 1876 zaczął nasz kapitał na nowo brać udział w finansowej i przemysłowej działalności Austryi. Teren był bezpieczny i dobrze wybrany, a zyski były obfite. Od tego czasu sytuacya polepszyła się jeszcze. W roku 1878 obfite żniwo przyniosło do kraju 235 milionów złotych za eksportowane zboże, ale dopiero w roku 1879 znikła nieufność do widocznego bogactwa cierpliwie nagromadzonych zasobów. Dowodzi tego stan banków w owym peryodzie; interesa wzmagają się w r. 1878 na nowo i pozwalają na rozdzielenie znacznej dywidendy. Przemysł okazuje te same wyniki. Rozwój naturalnych zasobów jest dla Austryi podwaliną dobrobytu, niezachwianą podstawą kredytu państwowego, uzasadnieniem zwyżki papierów publicznych w ostatnich miesiącach. Władze państwowe poznały to, a ruch ekonomiczny i stan finansów austryackich są niezbitym dowodem gorliwości znakomitego męża, który obecnie stoi na czele tego ministerstwa, co w kraju będącym w pełni rozwoju reguluje obieg pieniężny i ruch ekonomiczny. Jeszcze przedtem, nim dr. J. Dunajewski objął tę wysoką posadę, wywierał w Radzie państwa znakomity wpływ wymową swoją i znajomością ekonomii społecznej. Jego akcya jako ministra będzie jeszcze większej wagi."

— W Salzburgu odbyć się ma w listopadzie konferencya biskupów austryackich a to głównie w celu narad nad kwestyą reformy ustaw o szkołach ludowych. Jak się dowiaduje *Tagblatt*, arcybiskup wiedeński kardynał Kutschker po długim wahaniu zgodził się wreszcie na poruszenie tej kwestyi na konferencyi, jednak pod następującemi warunkami: 1) że kwestye prawno-polityczne, narodowe i lingwistyczne będą wykluczone z dyskusyi; 2) żeby biskupi czescy i tyrolscy nie przedkładali swych specyalnych żądań i spraw na konferencyi lecz traktowali je osobno i w drodze petycyi przedłożyli rządowi; 3) żeby nie stawiano wniosków uchylenia obowiązujących ustaw o szkolnictwie ludowem, albowiem krok taki nie tylko nie miałby obecnie żadnych widoków powodzenia, ale nadto wywołałby przeciw kościołowi, episkopatowi i rządowi agitacyę, która tylko przeciwnikom tych władz może być pożądaną. Natomiast oświadczył kardynał, że popierać będzie prośbę o zmianę niektórych przepisów ustaw szkolnych, ścieśniających działalność katechetów i utrudniających uprawniony udział kościoła w wychowaniu młodzieży — i przyrzekł użyć swego wpływu w Izbie panów, aby w drodze spokojnej przeprowadzić pomyślne załatwienie życzeń biskupów. Oprócz kwestyj szkolnych dyskutowaną ma

5)

## WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

II.

(Ciąg dalszy).

Jak już zameldowałem sędziemu — począł kowal — Kanion umarł w marcu i pochowaliśmy go, a ja za pogrzeb zapłaciłem.

— Za pozwoleniem — wpadłem — kto umarł? Kanion?

— A tak, Kanion. Nikt go nie znał w kopalni pod innem imioniskiem. On sam ledwie pamiętał, jak go rodzice ochrzcili. Nazywaliśmy go Kanionem, bo był to leniuch, co się nigdy nie chciał zaprządz do korzystnej pracy w odkrytej już i regularnej kopalni, ale wciąż się wałęsał po kanionach, po stepach i górach za *placerami*, szukając takiego miejsca, gdzieby złoto leżało prawie na powierzchni i los wielki był do wygrania, jak na loteryi. Podejrzywaliśmy, iż to szukanie było wymówką, żeby nic nie robić. Nikt też nie wierzył, żeby ten urwis mógł coś znaleźć, bo *placery* płytkie dawno już zostały znalezione i wyczerpane w tej części Montany.

Po tem objaśnieniu, kowal powrócił do tematu:

— Kanion umarł w marcu i pochowaliśmy go, a ja za pogrzeb uczciwy zapłaciłem. Niech mu ziemia będzie lekką! Któż zliczy lata, przez które się wałęsał po szerokim zachodzie, bez dachu nad głową, bez ogniska i przyjaciela? Był on kamieniem, co się wciąż toczy i nigdy nie porasta. Któżby zliczył noce, jakie przeleżał przy migającym ogniu, pod gołem niebem, po niedostępnych wąwozach, gdzie tylko czarne cienie prócz niego spoczywały, wsłuchując się w szepty duszyczek górskich, co wyprawiały pląsy na lotach wiatru zimowego? Kto powie, ile dni głodu i pragnienia przetrwał, dzięki swej konstytucyi żelaznej? Włosy jego i broda wybielały jak mleko, nietyle od starości, jak z niedostatku i niewygód. Nikt nie wie i wiedzieć nie będzie setnej części przygód, od których ten człowiek posiwiał. Umarł, pochowaliśmy go i kwita! Stary włóczęga, górnik nieszczęśliwy, łgarz i leń niepoprawny, leżał już na dnie zapadłego szybu, któryśmy jemu na mogiłę przeznaczyli, a jego imionisko i wspomnienie błąkały się jeszcze jako upior przy wieczornych ogniach górników. Mówiono o nim, jako o jedynym białym człowieku, co oglądał i odnalezćby umiał Straconą dolinę i inne cuda podobne w kraju Suów.

Ostatni miesiąc swego życia nędznego przeleżał w kącie, który mu w mojej chacie dałem. Lodowata ręka śmierci dławiła go powoli. Wstępował cal po calu w ciemną otchłań, z której powrotu nie ma. Leżał i sapał i liczył godziny lotne, czując dobrze, iż ostatnia godzina jego życia wybije, nim się z swej pościeli podniesie. Był to człek cichy z natury i bardzo osłabiony, więc nie miałem z nim dużo kłopotu. Dawałem mu chininy z arakiem, żeby go wzmocnić, ale to nic nie pomagało, może dlatego, że arak cedził przez zęby, a chininę na dnie kieliszka zostawiał. Przed śmiercią bardzo mnie i moją żonę polubił.

W ostatniej jego godzinie pełzło światło wieczorne nad kopalnią, jak teraz pełznie na palisadach, noc się rozpościerała w kanionie, a tylko wysoki szczyt przed okienkiem był cały w ogniu. Chory patrzał się na tę łunę i skinął na mnie. Stanąłem przy nim.

— To mój testament — szepnął zimnemi ustami, co się już kurczem śmiertelnym ściągały. — Jedyną mą własność tobie zapisałem. Szukaj jej!

Dał mi brudną kopertę; głowa jego opadła i już nie żył.

W parę dni po pogrzebie otworzyłem tę kopertę. Znalazłem w niej woreczek szagrynowy, a w woreczku papier następującej treści:

„Ja, Józef Lesueur, zwany Kanionem, rodem z Manitoby, odkryłem w górach najbogatszy *placer* na kuli ziemskiej. Leży on w Straconej Dolinie, którą mi raz pokazał przyjaciel Indyanin, Byk Bezrogi. Jeżeliby mi się nie udało dostać się tam powtórnie i eksploatować te skarby, robię moim dziedzicem i legalnym właścicielem człowieka, co ten papier posiadać będzie. Idzie się do niej według kompasu pewną ilość mil w pewnym kierunku (wybaczcie, że nie podaję ani liczby mil ani kierunku w testamencie wymienionego, bo to mój sekret) począwszy od cedru, znajdującego się przy ujściu Czartowskiego Potoku do rzeki Żółtego Kamienia. Przyszedłszy do pewnej skały (tu ją opisuje testament), pod górą Czerwoną, trzeba 5000 kroków na zachód policzyć, a znajdzie się suche koryto strumienia, który płynąć zwykł tylko w końcu wiosny od tających na górach śniegów. Idąc wzdłuż tego koryta, staje się w końcu pod pionową skałą, z której na wiosnę spada wielki wodospad przez kilka tygodni. Ktoby się na tę skałę wydrapał, ten znajdzie na niej taką fortunę, o jakiej świat dotąd nie słyszał. Całe moje nieszczęście w życiu ztąd pochodziło, że ludzie mnie brali za waryata i leniucha, i że nikt nie chciał przystąpić ze mną do eksploatowania tego miejsca. Leży ono w kraju nieprzyjaźnych Indyan, bezwodnym, bezludnym i tak nagim, że zwierzyny w nim brak. Nie mając koni, zapasów, broni i narzędzi, nie byłem w stanie udać się do Straconej Doliny, a nigdy tych rzeczy dostać nie mogłem. Daj Boże lepsze szczęście memu dziedzicowi."

Uśmiechnąłem się, czytając te fantazye. Przypuściwszy nawet, że Kanion pisał je przy zdrowych zmysłach i że, jak się to często górnikom trafia, na punkcie wyimaginowanego placeru nie sfiksował i prawdę mówił, to nawet w takim wypadku znalezienie Zatraconej Doliny byłoby zadaniem prawie nad siły ludzkie trudnem. Ja nie wczorajszy w górach, i nie chwaląc się, nieraz próbowałem t. z. prospektorstwa, czyli szukania nowych placerów, i wiedziałem dobrze, jak to trudno przychodzi znaleźć dalekie, rzekome skarby i jak fatalnie kończą się najczęściej podobne wyprawy.

— Jeśli będę kiedy miał więcej pieniędzy, niż mi potrzeba — pomyślałem, odkładając opis Straconej Doliny na stronę — i parę miesięcy wakacyj od kowadła, to może spróbuję odkryć i zużytkować tę norę. Tymczasem zalegalizuję ten testament u sędziego przy sposobności. Kto wie, na co się to przyda. I tak wypadnie mi prędzej lub później zameldować, że jakiś człowiek zmarł w moim domu. Wtedy będzie czas i na ten drugi interes.

W parę dni później zapomniałem o testamencie. Raz, kiedy właśnie sobie przypomniałem, że wypadałoby pojechać do stokady i załatwić pośmiertne sprawy Kaniona, wstąpił do kuźni dobry znajomy.... komiwojażer pewnej kompanii w Helenie. Kręcił się on po ubocznych kopalniach, kupując tak rodzime złoto, jak i bogate rudy srebrne, które wyprawiał do młyna centralnego w Helenie. Chciał, żebym mu konia okuł, a ponieważ czeladnika nie trzymam, bo wszyscy górnicy sami są gotowi dąć miechem i wielkim młotem bić żelazo, więc też i ten jegomość musiał mi własnoręcznie pomagać.

— Wiesz co? — rzecze, dmuchając trochę za silnie i paląc żelazo. — Ten kraj zaczyna się dyabelnie wyczerpywać! Coraz mniej i mniej złota przychodzi do naszego banku. Jeszcze maluczko, a nie stanie tego kruszcu w całej prowincyi, chyba że otworzą ziemię po za Żółtym Kamieniem. Cóż, kiedy on na-

być na konferencyi także sprawa opodatkowania beneficyów kleru i uwolnienia kleru od czynnej służby wojskowej. Życzenia kleru mają być sformułowane nie w adresie do korony lecz w petycyi do obu Izb Rady państwa.

— Pomimo zakazu magistratu peszteńskiego, zatwierdzonego orzeczeniem ministeryalnem, dyrektor trupy aktorów niemieckich w Peszcie postanowił 9 b. m. dać przedstawienie w t. z. teatrze Herminy i zapowiedział na godzinę 7 operetkę *„Donna Juanita.“* Przed budynkiem teatralnym zgromadziła się przed rozpoczęciem przedstawienia pewna liczba młodych ludzi, którzy nadchodzących do teatru widzów przyjmowała okrzykami: *Le a némettel! Le a német direktorral! Eljen a magyar!* (Precz z Niemcami! etc.) Liczba demonstrantów wzrastała ciągle, w końcu zapełnili oni cały westybul teatru, i wyprawiali formalną kocią muzykę. Nagle zawołał ktoś „cicho!“ a słowo to stało się hasłem do bójki, która skończyła się wyparciem demonstrantów na ulicę. Podczas, gdy w teatrze odbywało się przedstawienie, tłum na ulicy wyprawiał ciągle hałasy, póki oddział konnej policyi nie oczyścił placu Nazajutrz został dyrektor Müller skazany na 100 zł. grzywny a równocześnie postanowił magistrat użyć w danym razie pomocy policyjnej dla zapobieżenia dalszym przekroczeniom zakazu Równocześnie oddano akta sprawy prokuratoryi skarbu celem wymierzenia grzywny 1,000 zł. przeciw właścicielce teatru. Opieczętowano wejścia i postawiono przed bramą teatru straż, aby nie wpuszczała publiczności. Dyrektor teatru oświadczył jednak już przedtem, że więcej grać nie myśli.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Stare błędy w nowej formie.)

Pod tym tytułem podaje *Presse*, jako „przyczynek do rozpraw w kwestyi demonstracyi flot“ artykuł nadesłany jej, jak zapewnia, przez pewną współczesną znakomitość naukową, w którym autor ze stanowiska teoryi ocenienia współczesną działalność dyplomacyi europejskiej. Naturalnie, że celem jego nie może być nic innego, tylko ułatwienie czytelnikowi jasnego poglądu na sprawy bieżącej polityki, wiadomo bowiem, że artykuły nie wpływają na zmianę postępowania dyplomatów. W tym duchu pojęty artykuł uczonego anonyma podajemy w przekładzie:

„Na krótko przed śmiercią miał się wyrazić Massimo d' Azeglio do swoich przyjaciół, że stulecie nasze, gdyby mu przyszło dać nazwę odpowiednią, powinnoby być nazwane stuleciem obłędów i złudzeń. Nasza europejska dyplomacya, a nadewszystko jej postępowanie względem Porty, potwierdza raczej niż zbija tę przepowiednię uczonego Włocha. Nie podobna żądać, aby dzisiejsza akcya polityczna rozwijała się ściśle według zasad teoretycznych, gdyż to byłoby poronionem usiłowaniem, ale z drugiej strony niepodobna także zaprzeczyć, że zboczenia i i błędy ubiegłych czasów istnieją nie na to, żeby je naśladować, lecz po to żeby się z nich nauczyć, jakby należało postępować w przyszłości. Smutny obrót sprawy o Dulcigno przypomina nietylko niebezpieczne zatargi czasów świętego przymierza i związku pięciu wielkich mocarstw, ale także i prolog wielkiego dramatu roku 1878. Wówczas, tak samo jak dziś, szło o skonsolidowanie nadwerężonego ustroju europejskiego, o zabezpieczenie socyalnej i terytoryalnej równowagi, o zmiany terytoryalne w Niemczech, Niderlundach, Włoszech, Szwajcaryi i Polsce, o proklamowanie zbiorowej rękojmi i prawo interwencyi mocarstw pierwszorzędnych, słowem o przekształcenie dotychczasowych zasad co do nabytków terytoryalnych za pośrednictwem teoryi kongresowej.

Podana teoretycznie w wątpliwość przez prawo między narodowe i filozofię historyi interwencya zbiorowa, nie utwaliła się także w praktyce. Wystąpiły najprzód przeciw niej na kongresach w Opawie i Lublanie Francya i Anglia za pośrednictwem swych reprezentantów, projektowano zaś wtedy interwencyę zbrojną na rzecz traktatów z roku 1815. Później na kongresie w Weronie wystąpiła Anglia z protestem przeciw mięszaniu się w sprawę konstytucyjnego ustroju Hiszpanii, a dalszym ciągu w czasie powstania Grecyi w r. 1827 i podczas lipcowej rewolucyi francuskiej 1830. Prędko zapomniano o zdaniu ówczesnego posła angielskiego w Konstantynopolu, lorda Stratforda Canninga, że Porta nie jest nigdy tak pewną swego panowania, jak wtedy, kiedy Europa zdaje się przeciw niej występować jednomyślnie. Tylko w Konstantynopolu zapamiętano to należycie i w tem zawarty jest klucz zagadki, jaką przedstawia dzisiejsza taktyka Porty wobec przesilenia wschodniego.

Porta, nie zagłębiając się zbytecznie w tajemnice międzynarodowe, nie reflektując na prądy bieżącej chwili, któremi się kierują mężowie stanu, nie troszcząc się nawet o to, z jakiego punktu widzenia pojmować należy jurydycznie utratę lub przyrost terytoryalny — wie jednak z doświadczenia, że zawsze się Turcyi źle powodziło, skoro miała do czynienia z jednym przeciwnikiem, a zawsze natomiast dobrze wtedy, kiedy miała do czynienia z europejskich państw koncertem. Gdy w dniu 3 lutego 1878 r. wysłano zaproszenie do mocarstw, ażeby wzięły udział w kongresie międzynarodowym w celu uregulowania sprawy wschodniej, mógł sułtan zawołać słowy wypędzonego Temistoklesa: „O dzieci, bylibyśmy zgubieni, gdybyśmy nie byli zginęli.“ Jeżeli co podtrzymuje i potrzymywać będzie Turcyę, to z pewnością nie jej siły żywotne, nie ten węzeł, który gdzieindziej łączy panującego z ludem, nie przebyte wspólnie utrapienia, ani nawet ta prężność narodu, który uciskany stara się odwzajemnić z równą potęgą, ale jedynie świadomość tego faktu, stwierdzonego w dziejach świata, że nadarzająca się możność nabywania terytoryów nie prowadziła nigdy do zgody i jednomyślności, ale do zatargów i walki. Kto nie chce zamykać oczu na prawdy dziejowe, niech spojrzy na państwową taktykę światowładnego Rzymu. Tak juryści jak wodzowie zastępów zbrojnych trzymali się bezwarunkowo zasady, że okupacya, czyli panowanie nad zajętym przedmiotem jest tylko faktem, opartym na indywidualnej sile.

Zdobycz wojenna nie jest niczem innem tylko okupacyą z zastosowaniem do własności nieprzyjaciela; zatem przez okupacyę zająć można i zdobyć tylko geograficzne terytoryum, ale nie panowanie, nie państwo, a zatem i nie poddanych pewnego państwa Do tego potrzeba tytułu określonego prawem zasadniczem, ażeby indywidualne prawa trzeciego przeszły na nas, czyli tytułu prawnego następstwa. Może on wypływać z układu pokojowego, na mocy którego własność tymczasowa ma się stać trwałą, nieodwołalną. Ten fakt posiadania mógł zostać poręczonym przez inne państwo silniejsze; zasada ta była znana i rzymskiemu prawu państwowemu, ale żeby państwa, nie biorące udziału w wojnie, zasiadały jako trybunał do rozsądzania wypadków spornych, tego nie znał duch praw rzymskich i tak samo było to obce pojęciu niemieckiemu.

Usiłowanie zatem, ażeby ugodę wiodącą do pokoju zastąpić kongresem, akt zaś jego zrobić podstawą nowych ustrojów politycznych, jest wymysłem nowoczesnej dyplomacyi. Instytucya ta zarzucając dawny system polityki aliansów i neutralności zbrojnej, stworzyła sobie nowym pomysłem źródło nieustannego pokoju i wzięła na swe barki odpowiedzialność. Gdyby Czarnogóra jako kontrahent samodzielny była zawarła z Portą traktat pokojowy, jakby właściwie wypadało państwu, to przeciw opieszałości Turcyi mogły były państwa skłonić się do dania pomocy małej Czarnogórze, ażeby uroszczenia jej wyegzekwować, a jednak mimo to nie identyfikować się z tem państewkiem. Obecnie jednak zrobiła się Europa w istocie egzekutorem sprawy czarnogórskiej i postawiła wobec przebiegłej Porty na kartę swoją godność i swój honor. Jeszcze bardziej problematycznemi, gdyż pozbawionemi wszelkich tytułów prawnych są uroszczenia Grecyi, która nie brała żadnego udziału w wojnie. Te uwagi nasuwają się przy ocenieniu sprawy ze stanowiska historycznego, i jasnem jest dziś w skutek samych faktów, że traktat berliński nie był dziełem odpowiedniem, a idei równowagi daleko prędzej stałoby się zadość, gdyby się był utrzymał traktat San-Stefański z ukróconemi tylko warunkami. Pod wpływym jego byłyby dla sprzymierzeńców Rossyi nastręczyły się naturalne podstawy do układu pokojowego. Zamiast tego, odgrzebano stary aparat interwencyi i egzekucyi ze wszystkiemi nieodłącznemi odeń niebezpieczeństwami i zawodami.“

### (Kwestya fortec naddunajskich).

*Köln. Ztg.* doniosła wczoraj, że we wszystkich punktach propozycyj angielskich nastąpiła już zgoda, tylko w kwestyi, w jaki sposób załatwić żądanie Porty względem zburzenia fortec naddunajskich i obsadzenia przejść przez Bałkany, panują jeszcze różnice opinii między mocarstwami. Nie wchodząc w to, czy doniesienie *Köln. Ztg.* o załatwieniu się z propozycyami angielskiemi było przedwczesnem, czy też nie, charakterystycznym jest rysem, że telegram ten mówi o zgodzie co do wszystkich kwestyj na pozór daleko zawikłańszych, a różność zdań przypuszcza tylko w kwestyi, która jest tak wyraźnie i jasno sformułowaną w traktacie berlińskim, iż nie powinnaby wcale podlegać dyskusyi. Widocznie żądanie Porty, aby i względem niej spełniano warunki traktatu, którego wypełnienia domagają się od niej dyplomaci niektórych państw, wydaje się niedelikatnem i niedyskretnem, i nie ma wątpliwości, że państw, które się w ten sposób zapatrują na to żądanie tureckie, szukać należy nie w grupie konserwatywnej, złożonej z Austryi, Niemiec i Francyi, lecz po stronie przeciwnej, gdzie dominuje Anglia sekundowana przez Rossyę a poniekąd także i przez Włochy.

Państwa konserwatywne nie mogą odmówić słuszności tym żądaniom Turcyi, bo grupa ta składa się z mocarstw, która „protokół bezinteresowności podpisały szczerze“, które nie szukają dla siebie specyalnych korzyści w rozwiązaniu sprawy wschodniej, i które, nim co postanowią, szukają tytułu prawnego, choćiażby, jak to niedawno *Nordd. Allg. Ztg.* uczyniła, trzeba było w tym celu wertować protokoły obrad kongresu wiedeńskiego Dopóki Turcya nic nie czyniła i nie czyni dla wypełnienia zobowiązań, jakie na nią nałożył traktat berliński, dopóty rzeczywiście nie ma prawa domagać się wypływających dla niej z tego traktatu korzyści; jeżeli jednak zobowiązania te spełni, jeżeli przyjmie szczerze spadające na nią ciężary, to powinna również szczerze być dopuszczoną do korzystania z wszystkiego, co traktat berliński na jej pożytek i zabezpieczenie postanowił.

Dyplomacya europejska łamie sobie głowę nad wynalezieniem sposobu zmuszenia Turcyi, aby swe zobowiązania spełniła i projektuje w tym celu mnóstwo środków mniej lub więcej gwałtownych, kto wie jednakże, czy nie najwłaściwszym i najskuteczniejszym środkiem byłoby danie Porcie szczerych rękojmi, że po dokonaniu na rzecz Czarnogóry i Grecyi ustępstw terytoryalnych zastrzeżonych traktatem berlińskim, zgodnych z duchem tego traktatu, i ponowieniu zobowiązania, iż reformy żądane przez tenże traktat zaprowadzi, nietylko nie będą żądane od niej żadne dalsze ustępstwa, ale nadto zburzone zostaną fortece naddunajskie, nikt nie będzie oponował przeciwko obsadzeniu przejść bałkańskich i nikt nie będzie podniecał ani zasilał z zewnątrz w jakibądź sposób dążeń rewolucyjnych bułgarskich. Szczere rękojmie tego rodzaju stanowiłyby zapewne lepszą *mésure coërcitive* względem Porty niż zajęcie jakiej wyspy na morzu Egejskiem, któreby byłoby dla Turcyi tyle tylko bolesnem ile utrata Cypru, niż blokada; którą łatwiej ogłosić niż wykonać i która najbardziej zaszkodziłaby handlowi europejskiemu, niż wreszcie odcięcie prowincyj azyatyckich od europejskich, które bez wpłynięcia floty na morze Marmara byłoby zawsze niezupełnem. I mocarstwa konserwatywne nie miałyby niezawodnie nic przeciw daniu Porcie zupełnie szczerze i bez żadnej ukrytej myśli takich rękojmi. Czy jednak inna grupa mocarstw, a zwłaszcza Anglia i Rossya, przystałaby na zastosowanie tego środka, to jest podobno bardziej niż wątpliwem.

### (Dzienniki o sprawie wschodniej).

Uchwała rady ministrów w Konstantynopolu, zgadzająca się na bezwarunkowe ustąpienie Dulcigna Czarnogórze (ob. *Telegramy*) z wyrażeniem tylko nadziei, że mocarstwa w skutek tego zaniechają demonstracyi morskiej, jest krokiem, który nie wiadomo czy dowodzi zmiany frontu i skłaniania się do uległości, czy też tylko zręczności dyplomacyi tureckiej. Fakt taki, jeżeli postanowienie rzeczywiście wykonanem zostanie, musi być wziętym pod rozwagę a dodany do względów, które mocarstwa konserwatywne skłaniają do jak najoględniejszego postępowania, może przeważyć szalę na stronę ich zapatrywań.

Wobec zmienionego w ten sposób położenia, trudno się zaraz dzisiaj bez żadnych wskazówek, jak ta uchwała będzie przyjętą, zapuszczać w konjektury—poprzestajemy więc tylko na podaniu wiązanki uwag dziennikarskich, odnoszących się do chwili, w której jeszcze to nowe postanowienie Porty nie było wiadome.

Dzienniki niemieckie zajęte są ciągle poszukiwaniem podstawy prawnej dla zamierzonej demonstracyi morskiej. *Gazeta Kolońska* uzupełnia podany przez *Nordd. Allg. Ztg* ustęp z ośmnastego protokołu kongresowego następnemi, uwagi godnemi datami: W dniu 10 lipca (17 posiedzenie) czyniła Rossya wniosek zredagowany w wyrazach o wiele ostrzejszych, który potem, gdy się spotkał z jednomyślną opozycyą, został zastąpiony przez wniosek Szuwałowa. Lord Salisbury podniósł przy pierwszym rossyjskim wniosku pytanie: „Czy w redakcyi tego wniosku przewidziano konieczność, ażeby w wypadku niewykonania traktatu, wystąpiło do akcyi które z obcych mocarstw?“ Na to odpowiedział Bismarck, że według jego mniemania nie może przyjść do podobnego wypadku. Według niego, mocarstwa zobowiązują się tylko kontrolować działanie Porty, poczem w razie potrzeby nastąpiłaby a k c y a d y p l o m a t y c z n a. Na posiedzeniu dnia następnego sprzeciwiał się także Waddington wszelkiemu ustępowi, zastrzegającemu obce wmięszanie się, „któreby mogło stworzyć cały szereg pretekstów do wmięszania się we wszelkie sprawy Porty.“ Pierwszy minister francuski przewidywał, że przyjęcie podobnego zastrzeżenia „byłoby niebezpieczeństwem dla przyszłości, i że kongres, wchodząc na tę drogę, narażałby się na rozbudzenie żywiołów niezgody pomiędzy mocarstwami, które właśnie są zajęte dziełem zgody i pokoju.“ *Köln. Ztg.* wnioskuje ztąd, że prawa wykonania traktatu z bronią w ręku nietylko wydedukować nie można, ale że nawet byłoby to sprzeczne z zamiarami ówczesnych pełnomocników, którzy traktat zawierali, gdyby obecnie chciano podobnie interpretować ich dzieło. Wspomniany dziennik zresztą zapewnia, że ani Niemcy, ani Austrya nie myślą za przykładem p. Gladstone'a wdawać się w politykę awanturniczą.

Z powodu doniesienia *Pall Mall Gazette*, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na wysłanie floty na Archipelag i powierzyły wykonanie tego postanowienia trzem mocarstwom jako mandataryuszom Europy *Deut. Ztg.* pisze: „Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, to tak zwane mocarstwa konserwatywne dały w ręce chciwych działania mocarstw niebezpieczny mandat, który bardzo

---

leży do tych szaleńców Suów! Powinniby ją odebrać czerwonoskórym. Oni z niej pożytku nie mają. Wartoby posłać rządowi petycyę tej treści.

— Weź dyabli Suów! — odpowiem, zapominając o podkowie; tak mnie zajęły jego słowa. — Byleby złoto było z pewnością w ich kraju, to go i zabierzemy bez opowiadania się rządowi. Pytanie, czy jest tam złoto?

— Co to, to jest, a mianowicie w kierunku Czartowskiego Strumienia, w górach na południowej stronie rzeki. Ono tam ćwierciami na piasku leży!

— Nad Czartowskim Strumieniem? — zawołałem, rozgorączkowany przypomnieniem testamentu.

— A jakże! Gdzieś niedaleko od jego ujścia do rzeki ma być kraj cudowny Nieraz mi się już trafiło spotkać Sua włóczęgę, noszącego się z grudami złota, większemi od włoskich orzechów. Pytam, gdzie je znalazł? W strumieniach—odpowie—pod wodospadami, co płynęły z wiosną a teraz wyschły. Pod takiemi suchemi wodospadami można często trafić na takie kawałki żółtego żelaza. Tak mówią Indyanie, a wiem, że nie kłamią, bo już niemało złota od nich kupiłem. Wszystko miało z jednej okolicy pochodzić. Otóż widzisz kolego, jeśli takie złote orzechy trafiają się pod wodospadami suchemi, to w górach, z których te wodospady płyną, znajdować się muszą wielkie sztuki złota, bo zkądżeby strumienie toczyły swój piasek, jeśli nie z gór?

— Tam będą grudy jak głowy cielęce duże....

— Albo przynajmniej jak kartofle!

— Hurra! — krzyknąłem, rzucając młot w jedną stronę, a fartuch w drugą, podczas gdy przyjaciel rączkę miecha opuścił i jak na waryata na mnie się popatrzył. — Hurra! Mój panie Janie — było mu Jan na imię — niech kark skręcę, jeśli od dnia dzisiajszego do końca życia choć raz ten ciężki młotek podniosę! Człek kuje w kuźni cały dzień, żona szynkuje w karczmie do północy, od ust sobie odmawiamy, żeby kupować akcye w różnych, obiecujących zakładach, a każda spekulacya chybia, i każdego Sylwestra jesteśmy ubożsi, niż byliśmy na Nowy Rok. To wszystko nic nie warto. Trzeba znaleźć wielki placer!

— Ale jak go znaleźć? Oto sęk!

— Trzeba znaleźć placer w Straconej Dolinie!

— W Straconej Dolinie? — krzyknął Jan. — Zkąd wiesz jej nazwisko? Indyanie także zawsze o jakiejś Straconej Dolinie wspominają!

Nie posiadałem się z radości, słysząc to potwierdzenie słów testamentu.

— A czy wiesz, jak tę Straconą Dolinę znaleźć? — zapytał.

— Jużci że wiem. Patrzaj! — tu mu pokazałem ostatnią wolę Kaniona i opowiedziałem jej historyę.

— Znajdziemy ją, znajdziemy ją! — krzyknął, podskakując w górę dziesięć razy z wielkiej uciechy. — Będzie tam dość dla nas dwóch. Ruszajmyż czemprędzej i wydobądźmy skarb, albo zgińmy.

— Czyby nie było lepiej przybrać z pół tuzina towarzyszów?—reflektowałem—bo widzisz, to niebezpieczny kraj.

— Po co towarzyszów? Żeby skarb dzielić? Przepraszam i dziękuję. Bierz licho kamratów! Teraz wiosna, Suowie poszli na północ za bawołami i żywa dusza nam drogi nie zajdzie, we dwóch znajdziemy Straconą Dolinę równie łatwo, jak w dwudziestu!

Rzekłszy to, rzucił fajkę piankową na ziemię i zatańczył sobie na niej, póki jej na proch nie zgniótł z radości, a potem złapał moje obydwie łapy i trząsł je tak, że omal ich nie urwał.

— Więc pojedziemy? — wołał.

— Zgoda! Pojedziemy.

— No zgoda! Zrobiliśmy kontrakt na życie i na śmierć!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

łatwo może doprowadzić do jeszcze większego zamącenia sytuacyi. Któż poręczy mocarstwom za to, że z ukazaniem się angielsko-rossyjsko-włoskiej floty na morzu Egejskiem, Grecya nie wypowie wojny Turcyi i nie wybuchnie w Bułgaryi oddawna przygotowane powstanie? Czy i wtenczas zgoda europejska pozostanie niewzruszoną?"

*Pester Lloyd* wyraża przekonanie, że nietylko cel, ale i sposób każdego wmieszania się w stosunki Wschodu musi być w zgodzie z konserwatynemi zasadami traktatu berlińskiego i że pod tym względem ani dla Anglii ani dla jakiegokolwiek mocarstwa nie może być zrobionym wyjątek.

Paryski *National* mówi, że środki proponowane przez Anglię są tylko pierwszym krokiem do rozbioru Turcyi. „Jak pod Dulcignem, tak teraz pod Smyrną i Salonika ukażą się tureckie okręty, czego następstwem będzie druga edycya bitwy pod Nawarynem i jawna wojna z Portą. Należy zatem bardzo ostrożnie przystępować do takiej akcyi".

„Projekt zajęcia portów na Archipelagu — mówi wreszcie *Times* — jest dobry jako eksperyment, ale nie ma pewności, czy będzie skutecznym. Jeżeli się nie uda, trzeba będzie uciec się do nowych środków, a to zniewoliłoby mocarstwa do wysłania floty pod Konstatynopol. Jeżeli sułtan ulegnie, będzie to przyznaniem się jego do słabości i zdaniem na łaskę Europy. W każdym razie zbyt silny nacisk mógłby spowodować upadek Turcyi, z którego wynikłaby bardzo wielka trudność dla państw." *Globe* zaś pisze: „Europa spodziewa się, że Anglia, która objęła rolę naczelną w olbrzymiej konfuzyi, która się zowie demonstracyą flot, przystąpi nareszcie i do urzeczywistnienia swoich pogróżek. Wielka to uprzejmość ze strony naszych sąsiadów, że chcą nam powierzyć misyę tak chwalebną. Rossya podjęłaby się jej pewnie chętnie. Ale mimo takiego komplementu, musimy się wyrzec podobnej donkiszoteryi. Jeżeli Niemcy, Austrya i Francya mają uzasadnione pobudki szanować źródła swoich zasobów ekonomicznych, to ma je niemniej i Anglia. Może wprawdzie ucierpieć urok rządu angielskiego, jeżeli Anglia nie zdecyduje się na akcyę, wszelako sława p. Gladstone'a, jako męża stanu ma dla nas mniejsze znaczenie, niż wojna."

# KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, powrócił z Wiednia do Lwowa.

* **Kradzież kościelna.** Zeszłej soboty skradziono z kościoła św. Mikołaja około 30 sztuk rozmaitych wotów, przeważnie srebrnych, pomiędzy któremi były także trzy sznurki pereł i trzy srebrne tace. Sprawca tej kradzieży rozbił także 5 skarbonek i zabrał około 30 zł.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi 13 kluczyków, znalezionych na ulicy Skarbkowskiej. — Wedle doniesienia c. k. starostwa w Sneczawie znajduje się tam w przechowaniu srebrna tytonierka znaczona literami M. N. z napisem *Souvenir*, którą znaleziono 3 września b. r. na drodze pomiędzy Gurahumora a Paltinossa.

— **Fenomena.** *Czas* donosi, że onegdaj wieczorem w Krakowie ukazywały się częste błyskawice, a między godziną 1 a 2 w nocy na 11 październ. a wśród błyskawic dwukrotnie dał się słyszeć grzmot. Na plantacyach krakowskich kilka kasztanów okryło się świeżym kwiatem. — Z Lincu donosi depesza telegraficzna dnia 10 b. m. wieczór: Pod wieczór szalała tu straszna burza z przerwaniem chmury i gradem, który miejscami pokrywa dotychczas ziemię warstwą na stopę grubą. Okolica Lincu przedstawia obraz zimowy. Kilka piorunów uderzyło w ziemię, ale żaden nie wzniecił pożaru.

— **Przymrozki** w zeszłym tygodniu nawiedziły przez kilka dni z rzędu nietylko półwysep skandynawski i Finlandyę, ale nawet niektóre okolice Królestwa Polskiego.

— **Pomnik wielkiego artysty** włoskiego, „malarza Gracyj" Antoniego Allegri, zwanego Corregio, odsłoniony będzie dnia 17 b. m. na głównym placu rodzinnego jego miasta Corregio, w Parmezańskiem. Posąg wykonany został przez znakomitego rzeźbiarza, profesora Velę i ma być nadzwyczaj okazały. — W francuskiem mieście Seus dnia 3 b. m. odsłoniony został w obecności podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty, Turqueta, oraz wielu znakomitości na polu sztuki, pomnik sławnego malarza i rzeźbiarza XVI stulecia, Jana Cousin (urodzonego w Seus r. 1502, zmarłego 1590), który uważany jest za założyciela francuskiej szkoły malarskiej, a dla wielostronności talentu nazwany został francuskim Michałem Aniołem.

— **Były poseł węgierski,** Karol Koenczeg, jak donoszą z Fogaras, popadł w obłąkanie. Nieszczęśliwy uroił sobie, że został węgierskim prezydentem ministrów.

— **Znakomity astronom** angielski William Lassell odkrywca księżyców Neptuna Saturna i Urana, umarł dnia 4 b. m. w Londynie w 81 roku życia. Zmarłego zaliczają do trójki koryfeuszów umiejętności astronomicznej w Anglii, stawiając go obok Herschla i lorda Rossa.

— **Lord Beaconsfield,** były prezydent gabinetu angielskiego, opuścił wszystkim dzierżawcom w posiadłości swojej Hughenden Manor 20 procent czynszu dzierżawnego. Niespodziankę tę zrobił im przy wypłacie tego czynszu.

— **Grobowiec biskupa** Rogera, zmarłego w roku 1220 w Lozanie i pochowanego w katedrze tamtejszej, otwierano w tych dniach, przyczem wszyscy obecni stwierdzili osobliwszy fakt, iż zwłoki, spoczywające w kamiennej trumnie od półsiodma wieku, prawie wcale nie były zepsute. Rysy twarzy mianowicie utrzymały się w zupełności.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi Syke drogi żelaznej Vento-Hamburg dnia 6 b. m. wieczorem skutkiem niezrozumienia sygnału wpadły na siebie dwa pociągi ciężarowe, przyczem jeden z maszynistów utracił życie na miejscu. Jedna z lokomotyw i 20 wagonów zostało zdruzgotanych.

— **Samobójstwo Amerykanina.** Jeden z dzienników nowojorskich opowiada: Wieczorem dnia 6 września niejaki Jerzy Knapp z Utyki rzucił się w nurty wodospadu Niagary. Knapp, przybywszy tam koleją z Buffalo, udał się naprzód do biura telegraficznego, gdzie nadał depeszę handlową, a następnie przyszedł na galeryę nad wodospadem, zajętą już przez kilku turystów. Naraz dobył rewolweru, strzelił do siebie i głową na dół spadł do straszliwej przepaści wodnej. Ani śladu zwłok jego nie zdołano odszukać.

— **W kopalni węgla** „Ludmiła", pod Siedlcami w Królestwie, własności p. Renarda, w tych dniach zapadł się jeden z szybów i zagrzebał 35 górników. Katastrofa nastąpiła podobno skutkiem zalewu wodami zaskórnemi. Przypływ wprawdzie zatamowano, niewiadomo jednak, czy którego z nieszczęśliwych robotników zdołano ocalić. Bezpośrednio po katastrofie słyszano tylko rozpaczliwe, przytłumione jęki, które się dobywały z podziemia. Roboty około odkopania zasypanych musiały być prowadzone bardzo powoli i ostrożnie, żeby nie spowodować jeszcze większego zawalenia się i osunięcia ziemi. Wszystkie maszyny na razie wprawiono w ruch, żeby oczyścić zawalony szyb z wody. — Według poźniejszego doniesienia dzienników warszawskich katastrofa nie nastąpiła skutkiem zawalenia się, ale z powodu tak zwanej „kurzawki", która zalała szyby z niesłychaną szybkością. Z 37 górników, dotkniętych tem nieszczęściem, 25 zdołało się wydostać na wyższe miejsca, gdzie wyświdrowany był otwór dla przypływu powietrza, i to ich ocaliło. Ludzie ci znajdowali się w głębokości 61 metrów pod ziemią. Przez 31 godzin znajdowali się wśród nieprzeniknionej ciemności w podziemiu, dokąd jednak przez wspomniony otwór spuszczano im pożywienie. Sześciu wydobyto później już nieżywych, ogółem zaś utraciło życie 12. — Według depeszy z Wrocławia, dnia 6 b. m. w kopalni Dombrowa góra pod Katowicami na Szląsku pruskim, własności hr. Renarda, skutkiem podobnej „kurzawki" z 54 górników 49 utraciło życie w podziemiach.

— **Matuzalem.** W szpitalu ujazdowskim w Warszawie umarł w tych dniach niejaki Wojciech Figarski, żołnierz jeszcze z czasów króla Stanisława Augusta, w setnym dwunastym roku życia. Figarski pobierał aż do śmierci płacę podoficerską, a obok tego u pewnej dobroczynnej osoby na ulicy Pokornej miał stancyę i wikt. Przed dwoma jeszcze miesiącami było można widzieć prawie codziennie tego zgarbionego starca, wspierającego się dwoma rękami na grubym kosturze, jak szedł na mszę świętą do najbliższego kościoła. Na zapytanie, czy znał króla Stanisława odpowiadał staruszek naiwnie: „A któżby go nie znał?" Kilka dopiero tygodni temu zapadł na zdrowiu, które dotychczas nigdy go nie opuszczało.

— **Goście z całego świata** bawią obecnie w mieście Steyr, gdzie się znajduje słynna fabryka broni. Znajdują się tam mianowicie reprezentanci rządu francuskiego, republiki argentyńskiej, Rumunii, Chin i t. d., przysłani celem odbioru zamówionej przez te rządy broni, a nadto w tych dniach przybył tam czarnogórski minister wojny Plamenacz ze swoim sekretarzem i jednym urzędnikiem budownictwa wojskowego, oraz chilejski pułkownik Lynch, którego brat jest obecnie głównodowodzącym sił zbrojnych chilejskich. W najbliższych dniach nareszcie przybyć ma do Steyr komisarz rządu greckiego, major Manos, dla odebrania zamówionej broni.

— **Podmorski wulkan** odkryty został w zeszłym miesiącu przez kapitana amerykańskiego parowca *Alert* w pobliżu San Aleksandro, wyspy na Spokojnym Oceanie.

— **Miasto Tantala.** Archeolog niemiecki Karol Human doniósł jednemu z dzienników niemieckich, iż po drodze do Pergamum odkrył w górach Sypylos za Magnezyą długo poszukiwane ruiny miasta Tantalowego ze skalistym tronem Pelopsa i grobem skalnym Tantala. Odkrywca zapowiada obszerniejszy opis tych zabytków odległej starożytności

(*r*) **Wędka elektryczna.** Poważny, naukowy dziennik p. t. *La Lumière electrique* podaje opis przyrządu, zapomocą którego jak ryba chwyci za haczyk, powstaje prąd elektryczny w znajdującej się przy końcu wędki bateryi elektrycznej i wędka wraz z rybą zostaje wyrzuconą na ląd a prócz tego odgłos dzwonka tym samym prądem poruszanego zawiadamia rybaka o pochwyconej zdobyczy i potrzebie zarzucenia na nowo wędki. Jesteśmy przekonani, że prawdziwi amatorowie łowienia ryb na wędkę nie przyswoją sobie tego nowego przyrządu, boć cała satysfakcya wędki zależy na niespuszczaniu oka z piórka czy korka stanowiącego pławik, a najrozkoszniejszą jest chwila, kiedy się ten pławik zanurza na znak, że ryba chwyciła, choćby na to trzeba nieraz godzinami wyczekiwać..

(*r*) **Doktor Tanner jedzący.** Publiczność, która przez czterdzieści dni zajmowała się postem amerykańskiego doktora, obecnie z niemniejszem zajęciem uważa postęp jego odżywiania się, z którem pacyent nie robi widocznie ceremonii. Sądzono, że potrzeba będzie powoli przyzwyczajać wycieńczony jego żołądek do przyjmowania na nowo pokarmów, tymczasem p. Tanner od razu wziął się do reparacyi i w pierwszym zaraz dniu zjadł funt befsztyku z kartoflami, półtora funta harbuza, dwa funty sosu wyciśniętego z mięsa, pół ćwierci funta chleba i wypił pół garnca mleka, półtory kwarty piwa i pół butelki węgierskiego wina. Następnych dni nie zmniejszał dozy i zaraz też okazały się dotykalne skutki tego obfitego pożywienia. Po czterdziestu dniach postu dr Tanner ważył już tylko 121 funtów; nazajutrz zaraz przybyło mu pięć funtów; trzeciego dnia ważył 132 f., czwartego 136 a według ostatniego raportu 11 b. m. doszedł do 147 funtów. Doprawdy warto pościć, kiedy to tak łatwo i prędko się wynagradza.

— **Ludność kuli ziemskiej** od dwóch lat powiększyła się o 17 milionów dusz. W *Reccuil stat.* Behma i Wagnera, niedawno wydanym, obliczają obecną populacyę naszego planety na 1,455.923.500 dusz; Europa mianowicie ma mieszkańców 315,929.000; Azya 834.707.000; Afryka 205.679.000; Ameryka 95,495.500; Oceania 7,031.000 a kraje podbiegunowe 82,000.

— **Kolizya statków.** Według depeszy z Castelnuovo d. 7 b. m., w przystani kotarskiej wpadły na siebie dwa statki: angielska łódź kanonierska *Condor* i jacht austryacki *Miramare.* Obydwa statki doznały nieznacznego tylko uszkodzenia. — Z Tryestu zaś donosi depesza, że parowiec austryacki *Sultan* pod Giulianą miał kolizyę z greckim żaglowcem *Elpis*, który z ładunkiem fig płynął do Tryestu. Parowiec poniósł lekki, żaglowiec ciężki szwank.

— **Wytrwała orędowniczka** społecznych i politycznych praw kobiety, panna Hubertyna Auclerc ogłosiła w dziennikach paryskich nowy list ze skargami na ujarzmienie płci pięknej lecz słabej, przez płeć brzydką lecz silną. Wymagano od panny Hubertyny mianowicie legalizacyi jej podpisu na jakimś dokumencie przez dwie osoby. Wierna swej zasadzie emancypantka życzyła sobie, aby podpis ten poświadczyły dwie jej przyjaciółki. Skoro jednak władza nie przyjęła takiego poświadczenia, panna Hubertyna musiała prosić o nie dwóch robotników.... „Straciłam więc czas, pisze ta dama w liście otwartym, naraziłam się na zniewagę, wydałam pieniądze, a to wszystko dlatego, aby uczynić zadość obłudzie prawa, które woli świadectwo kłamliwe, wydane przez ludzi nieznanych, przez pierwszych lepszych przechodniów, których widzisz po raz pierwszy, byleby to byli mężczyzni, aniżeli świadectwo prawdziwe kobiet dobrze ci znajomych."

# Spis ludności z r. 1880.

## II.

Stoimy tedy w obec ważnego zadania, które przedsiębierze rząd, ale w którem interes i reputacya kraju tak dalece są zaangażowane, że każdy człowiek miłujący swą ziemię, każdy wykształcony obywatel kraju umiejący ocenić doniosłość moralną i materyalną, jaka płynie z dokładnego poznania sił i środków działania, każdy wreszcie rozważny gospodarz — musi dójść do przekonania o potrzebie niesienia czynnej pomocy rządowi do uskutecznienia tak ważnego i pożytecznego dzieła. Taką pomoc przewidział kongres statystyczny petersburgski i w jednej z uchwał poświęconych temu przedmiotowi powiada, że jest rzeczą pożądaną, aby ludność sama współdziałała przy spisach ludności nietylko przez wypełnianie kart wpisowych, ale także przez dostarczanie dobrowolnych spisywaczy t. z. komisarzy spisowych.

Jeżeli gdzie, to właśnie w naszym kraju pomoc ostatniego rodzaju byłaby wielce pożądaną. U nas jeszcze większa część ludności jest niepiśmienna i spisy przeważnie nie mogą się odbywać w ten sposób, aby ludność sama przedsiębrała zapełnienie karty wpisowej. Z wyjątkiem małej liczby miast, gdzie można będzie użyć kart spisowych wypełnionych przez samą ludność, lub gdzie przynajmniej można będzie gminie powierzyć przeprowadzenie spisu, w większej części kraju wypadnie zastąpić nieumiejętność ogółu przez komisarzy wyznaczonych przez rząd do tej czynności. Gdyby jednak ci komisarze nie byli posiłkowani czynną pomocą ze strony wykształconej części społeczeństwa, nie byliby w stanie dokonać dzieła z tą dokładnością, jaka do powodzenia jest niezbędną. Komisarz taki przejeżdżając od wioski do wioski musiałby spis prowadzić przez czas zbyt długi, zanimby objechał wszystkie gminy przydzielonego mu okręgu, spis więc przez samego komisarza dokonany z trudnością mógłby cofnąć się do stanu 31 grudnia b. r, jaki jest wskazany w rozporządzeniu ministeryalnem, gdyż ciągła fluktuacya ludności zmienia jej fizyognomię co chwila prawie, i trzeba wielkiej znajomości miejscowego życia, aby te odmiany uchwycić, a szczególniej aby skontrolować i sprostować błędy mimowolnie przez ludność popełnione, lub też może błędy rozmyślne, robione w celu oszukania władzy. Ostatniego rodzaju błędy są szczególnie trudne do wykrycia a jednak nie rzadkie, bo chociaż spisy stanowią same przez się odrębną zupełnie czynność administracyjną, to przecież niewykształcona ludność podejrzywa w nich cele fiskalne lub rekrutacyjne, jakie istotnie niegdyś przy dokonywaniu spisów przeważną odgrywały rolę. Nie zapobieży takim błędnym zeznaniom obawa kary 20 złr. lub 4 dni aresztu, jaką grozi ustawa tym, którzy robią fałszywe zeznania; zapobiedz im może tylko z jednej strony znajomość taka stosunków życia, jaką mieć mogą ludzie miejscowi, sąsiedzi i współobywatele a z drugiej strony gorliwe zajęcie się ogółu sprawą spisów, któreby rozszerzyło w najdalszych kołach znajomość korzyści i znaczenia tej operacyi, a tem samem prostowało mylne wyobrażenia i nieuzasadnione obawy.

Nie przesądzamy tu jeszcze, jaką formę należałoby nadać tej pomocy publicznej, z jaką społeczeństwo miałoby wystąpić; czy ta pomoc będzie więcej bierną, ograniczoną na dawaniu informacyj, czy też ma ona być czynną przez przyjmowanie na siebie dobrowolne roli komisarzy spisowych. Taką pomoc miała na myśli uchwała VIII kongresu statystycznego i taka byłaby najskuteczniejszą. Pomiędzy życzeniami, jakie uczeni statystycy wyrażają celem uzyskania zupełnie dokładnych, wiernych i pewnych wiadomości ze spisów ludności, jedno z najpierwszych miejsc zajmuje postanowienie, aby spisy mogły być dokonane w jednym dniu, gdyż wówczas dopiero można być bezpiecznym, że podwójne liczenia będą sprowadzone do minimum, a zachodzi także mniejsza obawa opuszczeń, kiedy w skutek współczesności dokonywanych spisów przepływ ludności z miejsca na miejsce nie wywiera prawie żadnego wpływu na ich dokładność.

Rząd jednak nie posiada tak znacznej falangi sił urzędowych, aby mógł liczyć na dokonanie spisów w jednym dniu przez samych urzędników, a nasi naczelnicy gmin niestety należą jeszcze w 9/10 częściach do niepiśmiennych i nie mogą nawet w poruczonym zakresie przyjąć tej misyi. Rząd zatem postąpił w granicach naznaczonych znajomością stosunków, kiedy wyznaczył dłuższy czas na przeprowadzenie spisów, ale społeczeństwo samo może przyczynić się do doskonalszego wykonania zamiarów rządu, jeśli mu przyjdzie z czynną pomocą. Znowu nie przesądzam, czy taką pomoc możnaby uorganizować w formie stowarzyszenia, zawiązanego na czas krótki, czy w formie pomocy, jakiejby władzom rządowym udzieliły władze autonomiczne. Sądzę jednak, że gdyby ta myśl stała się popularną, nie zabrakłoby żywiołów do jej wykonania. Po miastach są adwokaci, notaryusze, lekarze, aptekarze, nauczyciele i pewna liczba wykształconych rzemieślników, oraz uczniów wyższych szkół publicznych, na wsi pomoc dać mogą właściciele, dzierżawcy lub rządcy obszarów dworskich, księża i nauczyciele ludowi. Niech tylko pojęcie potrzeby obejmie kraj cały i wszystkie jego cywilizowane warstwy, a wówczas z pewnością znajdzie się ta lub inna forma, jaka okaże się dla władz rządowych najbardziej dogodna i stosunkom najwięcej odpowiednia.

Jeżeli jednak do przeprowadzenia wypowiedzianej powyżej myśli mogą zachodzić jakie trudności, to nie może o nich być mowy w miastach Lwowie i Krakowie, gdzie dokonanie spisów oddano zupełnie władzom autonomicznym. Spisy w tych miastach przedstawiają jeszcze tem większy interes, że mogą być połączone ze zbadaniem stanu pomieszkań i rozlokowania ludności w różnych kategoryach pomieszkania. Nietylko prace obce, ale nawet świeżo wydana rozprawa dra Buszka o stosunkach w mieście Krakowie dowodnie wykazuje, jak ogromne znaczenie pod względem zdrowia ma pobyt w ciasnych, przepełnionych lub wilgotnych pomieszkaniach. Zbadanie zatem gruntowne stosunków zamieszkania, wyświecenie wszelkich, zachodzących w tym względzie niedostatków, jest pierwszym krokiem do zaradzenia złemu, bo chorobę trzeba znać, aby

można ją leczyć. Tu więc w tych obu miastach, gdzie obecność tak wielkiej liczby wykształconych osób pozwala spokojnie oczekiwać nader żywego zajęcia i najczynniejszej pomocy ze strony publiczności, tu w stolicach kraju potrzeba tylko inicyatywy obu szanownych prezydentów miast, aby zorganizować wykonanie spisów w taki sposób, żeby one dały uskutecznić się z największą ściśłością.

Kreśląc tych kilka pobieżnych uwag, miałem na myśli zwrócić uwagę światłej publiczności na ten ważny przedmiot i zadanie, jakie samo społeczeństwo miałoby w tym razie do spełnienia; bogdajby te słowa mogły przyczynić się w małej części do utorowania drogi czynnej obywatelskiej pomocy, jakiej kongresy statystyczne pragną dla powodzenia swego dzieła.

Dr. J. Kleczyński.

## Sprawy sądowe.

*(Trybunał kassacyjny).*

**Wiedeń**, 10 października.

□ Księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta nabyła na wyłączną własność wszystkie dzieła Bohdana Zaleskiego i wydała je swoim nakładem we Lwowie. Wkrótce potem pojawił się w *Bibliotece Mrówki*, przez księgarnię polską wydawanej, pięciotomowy *Śpiewnik polski* a w nim liczne poezye Zaleskiego, przeszło 4 arkusze druku obejmujące. Ponieważ według ustawy o ochronie literackiej własności z roku 1846 wydawcy dzieł zbiorowych, z wyciągów rozmaitych pisarzy złożonych, mogą przedrukowywać z innego dzieła pomniejsze artykuły lub poezye tylko o tyle, o ile jednego arkusza druku nie przenoszą, przeto na skargę pp. Gubrynowicza i Schmidta lwowski sąd krajowy w sprawach karnych uznał p. Adama Bartoszewicza jako właściciela księgarni polskiej winnym przestępstwa przeciw literackiej własności przez nieprawny przedruk dokonanego i skazał go na karę pieniężną i na konfiskatę wszystkich niesprzedanych dotąd egzemplarzy *Śpiewnika*.

Przeciw temu wyrokowi założył p. Bartoszewicz zażalenie nieważności, przytaczając, że każdy liryczny utwór stanowi odrębną i zamkniętą w sobie całość czyli osobne dzieło, że zatem nie przedrukował części jednego dzieła, lecz cały szereg dzieł, z których żadne arkusza druku nie obejmuje, że publikacya p. Gubrynowicza nie jest jednem dziełem, gdyż nawet sąd w swym wyroku o „dziełach“ Zaleskiego nakładem tego wydawcy wydanych mówi, że również i *Śpiewnik polski* nie jest jednem dziełem, ponieważ każdy tom co innego zawiera, a mianowicie pierwszy pieśni patryotyczne, drugi religijne, trzeci obyczajowe, czwarty miłosne a piąty znowu patryotyczne, że księgarnia polska działała w dobrej wierze, ponieważ dzieła Zaleskiego wyszły poprzednio w Petersburgu a zatem zakazowi przedruku nie ulegają, że sąd powinien był co najwięcej kazać wyciąć ze *Śpiewnika* kartki z poezyami Zaleskiego a nie konfiskować całej pięciotomowej publikacyi.

Wskutek tego zażalenia odbyła się dnia 9 b. m. w trybunale kasacyjnym pod przewodnictwem radcy nadwornego p. Wierzbickiego ustna rozprawa, przy której stawał imieniem p. Bartoszewicza głośny z rozlicznych obron dr. Neuda a imieniem oskarżycieli pp. Gubrynowicza i Schmidta dr. Ludwik Wolski.

Dr. Neuda uderzał głównie na to, że publikacya Gubrynowicza nie jest jednem dziełem, gdyż Zaleski miał napisać cztery (?) dzieła a mianowicie *Przenajświętszą Rodzinę*, *Wiersze różne*, *Serbskie pieśni* i *Tłómaczenia*, że p. Bartoszewicz miał prawo z każdego z tych dzieł w każdym tomie swego *Śpiewnika* po arkuszu przedrukować i że sąd lwowski nie skonstatował, jakoby ta granica została przekroczoną.

Dr. Wolski zbijał te wywody, odwołał się do faktycznych okoliczności, w wyroku skonstatowanych, na których trybunał swe orzeczenie oprzeć jest obowiązany, dowodził, że szereg luźnych nawet artykułów lub poezyj jedną bibliograficzną publikacyą objętych za jedno dzieło uważać się musi, i że nie ma żadnego powodu, aby poetów lirycznych i w ogóle autorów pomniejszych prac zbiorowo wydanych pozbawiać ochrony prawa i oddawać na pastwę przedruku.

Po całogodzinnej naradzie trybunał wydał wyrok, mocą którego zażalenie nieważności odrzucił i p. Bartoszewicza na ponoszenie kosztów sądowych skazał, ponieważ istota czynu zarzuconego mu przestępstwa wynika z faktycznych okoliczności przez sąd krajowy za prawdę przyjętych. Jeżeli sąd ten w swem wyroku mówi o „dziełach“ Zaleskiego we Lwowie wydanych, używa tego wyrazu nie w znaczeniu prawnem, lecz w znaczeniu „pisma“ lub „utwory“, natomiast uznaje w innych ustępach publikacyę Gubrynowicza za jedno dzieło i *Śpiewnik polski* także za jedno. Wobec tego przedrukowanie czterech arkuszy ulega karze i konfiskacie, która z tego powodu, że *Śpiewnik* jednem jest dziełem, w logicznem następstwie na całe to dzieło rozciągnąć się musi.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Kredyt rolniczy.

I.

(§) W dwóch prowincyach przedlitawskich w Galicyi i dolnej Austryi zajmowano się w tym roku sprawą założenia krajowego zakładu hipotecznego. Sprawa ta stała na porządku dziennym ostatniej sesyi sejmów obu prowincyj i w obu nie doczekała się stanowczego załatwienia. Sejm dolno-austryacki uznał potrzebę poddania całej sprawy pod rozbiór fachowej ankiety, a Sejm galicyjski nie zdołał przed zamknięciem sesyi załatwić projektu, który wniósł Wydział krajowy już jako rezultat kilkakrotnych obrad takiej ankiety. W sprawach tego rodzaju zwlekanie stanowczej decyzyi należy do rzeczy zwyczajnych, bo gdzie chodzi o zaangażowanie funduszów krajowych poręką za operacye wielkiej instytucyi kredytowej, tam jaknajwiększa przezorność jest nakazaną, tam nawet całoroczna zwłoka zasługuje na usprawiedliwienie, bo tymczasem dyskusya publiczna będzie mogła rozbierać dalej przedmiot, uzupełnić spostrzeżone luki, lub naprawić to, co przy bliższem zastanowieniu krytyki wytrzymać nie może.

W dolnej Austryi otwartą już została dyskusya nad odroczonym projektem Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego zakładu hipotecznego. Otworzył ją w literackim dodatku do *Wiener Zeitung* artykułem traktującym w ogóle o kredycie rolniczym p. L. v. St. Gdyby nawet te początkowe litery nie zdradzały pełnego nazwiska autora, to sam styl oryginalny i równie oryginalny a przytem świetny sposób przedstawienia rzeczy musiałby wzbudzić domysł, że mamy przed sobą nową pracę głośnego profesora wiedeńskiego uniwersytetu dr. Steina. Nie wątpimy, że tak jest rzeczywiście, ale nie sam ten domysł skłania nas do zapoznania czytelników z artykułami p. L. v. St. Chociażby nawet była to praca mało znanego autora, zawsze warto poznać się z nią bliżej, bo najpierw jest wyborną, a powtóre traktuje o przedmiocie, który i dla nas jest bardzo żywotny. Nie ma bowiem wątpliwości, że sprawa założenia krajowego zakładu hipotecznego nie została pogrzebana, lecz tylko odroczona. Jeżeli na przyszłorocznej sesyi sejmowej Wydział krajowy nie wznowi swojego projektu, to niezawodnie zastąpi go w tem liczne grono posłów, które już w tym roku chciało doprowadzić sprawę do merytorycznego załatwienia.

Kredyt rolniczy — mówi p. L. v. St. — w pierwszym artykule swoim należy już od wielu lat do rzędu kwestyj, których ogromną doniosłość każdy czuje, których rozwiązania życzą sobie zarówno społeczeństwa jak rządy. W ruchu, jaki się na tem polu objawia, nie chodzi, jeżeli się lepiej rzeczy przypatrzymy, o samą tylko kwestyę kredytu. Powoli, w długich pauzach, ale bez przerwy obok kwestyi kapitału i procentu, zbiera się druga groźna chmura nad posiadłością ziemską: Nowy świat zaczyna swoją produkcyą rolniczą zagrażać staremu! W całej Europie dziś każdy człowiek myślący zwraca uwagę na te ogromne zapasy środków żywności, któremi Ameryka rozporządzać może po zaspokojeniu swoich potrzeb. W Anglii, Francyi, w Niemczech a nawet już i w Austryi, gospodarze intelligentni zaczynają liczyć się z tą ewentualnością, że może już niezadługo Ameryka i Australia staną u naszych granic cłowych z swojem taniem zbożem i mięsem, że przekroczą te granice. Kto tak czarno nie patrzy na przyszłość, ten przynajmniej obawiać się musi przykrych skutków, jakie we wschodniej Europie uczuć się dadzą produkcyi rolniczej, jeżeli parowce amerykańskie zaczną przewozić tyle zboża do zachodniej Europy, że tam dla dotychczasowych dostawców europejskich przystęp z towarem będzie zupełnie zamknięty. Trzeba zatem myśleć o przyszłości, a na polu ekonomicznem kredyt stanowi potężny środek wyzyskania w teraźniejszości sił, które przyszłość dopiero ma przynieść. W kredycie w ogóle a w rolniczym szczególnie zlewają się troski teraźniejszości z obawami o przyszłość.

Kredyt rolniczy wszedł obecnie w drugi okres swojego rozwoju, przybrał nowy charakter, co bliżej wyjaśnić należy. Wszystkie gałęzie przedsięwzięć ekonomicznych zawsze przebywają okres, w którym o własnych siłach stać i do własnych środków ograniczać się muszą, w którym torują sobie drogę i własnemi tylko siłami pokonują wszelkie niebezpieczeństwa. Jest to okres bardzo trudny nawet dla przedsięwzięć powołanych do odegrania wielkiej roli ekonomicznej w przyszłości. Po pokonaniu tych trudności następuje drugi okres, w którym zmysł kupiecki spieszy przedsiębiorstwu z pomocą, ściąga dla niego kapitał i pracę, uważa jego rozkwit za warunek własnego dobra a jego klęski za niebezpieczeństwo dla siebie.

Taką samą drogę przebył kredyt rolniczy. Poprzednie pokolenie nie znało jeszcze prawie kredytu rolniczego w właściwem tego słowa znaczeniu. Co wtedy kredytem rolniczym nazywano, było tylko szeregiem, ciągłem ponawianiem pojedynczych pożyczek, którym księga gruntowa dawała takie zabezpieczenie, że wszelkie niebezpieczeństwo można było uważać za wykluczone. Takie długi obchodziły tylko pożyczającego rolnika i wierzyciela a świat finansowy nie potrzebował obawiać się, żeby ztąd coś dlań niekorzystnego wyniknąć mogło. Wszystko, co w tym okresie nazywano kredytem rolniczym, miało tylko charakter czysto indywidualnego interesu. Wszystko skończyło się na jednostce, która zaciągała pożyczkę, płaciła ją lub wystawiała się na egzekucyę, wzmacniała swój kredyt punktualną wypłatą lub go zupełnie niesłownością podkopywała. Świat finansowy zajęty handlem światowym, w którym największe narody stanęły do współzawodnictwa z wszelkiemi środkami swojej siły ekonomicznej i pracy duchowej, nie troszczył się o rolnika, jego pożyczkę i termin wypłaty, dawał mu za dobrą poręką kapitał, który chwilowo nieczynnie leżał i uważał to tylko za przemijające ulokowanie rezerwy pieniężnej.

Był to okres, który nazwać można patryarchalnym, albo chcąc ściślej pojęcie określić, tabularnym. Po nim rozpoczął się okres drugi, kapitalistyczny. W tym okresie stanęły zupełnie samodzielnie naprzeciw siebie oba czynniki kredytu, t. j. własność ziemska poszukująca kapitału i kapitał oglądający się za lokacyą. Kredyt rolniczy rozbierać więc teraz należy z dwóch stanowisk, zkąd wywiązywać się muszą sprzeczności, zasługujące na bliższe zbadanie.

⁂ **Tarnopol**, 11 października. (*Sprawozdanie spółki rolniczej*). W ostatnich dniach objawił się na wszystkich targach europejskich i amerykańskich bardzo ożywiony popyt za pszenicą i żytem a ceny znacznie się podniosły. Przyczyną tego zdaje się być wyczerpanie zapasów starego zboża a przeto konieczność pokrycia bieżącej potrzeby młynów przy niewielkim dowozie — z drugiej strony przecenienie tegorocznego zbioru, którego cyfry wobec rezultatów z omłotów coraz więcej się redukują. Jęczmień w doborowych gatunkach również lepiej płacony. Olejne nasiona niezmienne. Ceny tarnopolskie za 100 kilogramów: Pszenica czer. biała od 9·50 do 11, pszenica żółta 9·25—10·50, żyto 9—9·70, jęczmień 5·50—8, owies 5·25 do 6, Hreczka 6·25—7, groch do gotowania 8·50—11, groch pastewny 7—8, rzepak 10·80 do 11·60, lnianka 9—10·40.

— **Walne Zgromadzenie** oddziału lwowskiego Towarzystwa gospod. galic. odbędzie się dnia 17 października b. r. o godzinie 3ciej po południu w sali obrad Komitetu Towarzystwa (Zakład Ossolińskich I piętro), na które Rada oddziałowa wszystkich P. T. członków oddziału zaprasza. Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia oddziału. 2. Sprawozdanie Rady oddziału ze swych czynności. 3. Sprawozdanie delegatów oddziału z wystawy cieszyńskiej. 4. Przyjęcie nowych członków. 5. Sprawa kółek włościańskich rolniczych. 6. Przedłożenia i wnioski Rady oddziału. 7. Wnioski pojedynczych członków oddziału. 8. Wybór członka do Rady oddziałowej. 9. Uiszczenie wkładek.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich był w ubiegłym tygodniu znacznie mniejszy. Usposobienie w handlu wyczekujące. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·60 zł. do 10·50 zł., żyta 8·80 zł. do 9·50 zł., jęczmienia 5·60 zł. do 7·— zł., owsa 5·50 zł. do 6·50 zł., hreczki 6·70 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·— zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 10·50 zł., grochu pastewnego 6·40 zł. do 7·25 zł., fasoli 9·— zł. do 12·— zł., bobiku 5·50 zł. do 6·— zł., wyki 5·— zł. do 5·25 zł., koniczyny 25·— zł. do 46·— zł., tymotki 18·— zł. do 19·— zł., anyżu rossyjskiego 36·— zł. do 37·— zł., anyżu płaskiego 36·— zł. do 39·— zł., kminku 27·— zł. do 29·— zł., rzepaku zimowego 11·25 zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·50 zł. do 10·75 zł., lnianki 9·— zł. do 10·25 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·25 zł. do 8·25 zł., chmielu 35·— zł. do 45·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·— zł. do 32.50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16 449.700 kilogramów i 15.476 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.352 400, mąki i wyrobów mącznych około 481·200, nasion olejnych około 387.100, drzewa budulcowego i opałowego około 193 600, nafty i wosku ziemnego około 12.400, spirytusu około 13 600, jaj około 298.200 i węgli kamiennych około 1.586,200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 183 sztuk wołów, 3,882 sztuk nierogacizny, 87 sztuk koni i 11.324 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,146.000 kilogramów i 5.534 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,658.000 kilogramów, tudzież 2.779 sztuk wołów, 2.053 sztuk nierogacizny i 702 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.488.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,470.000, mąki i wyrobów mącznych 60.000, spirytusu 60.000, produktów zwierzęcych 60.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,325.000, kamieni 20.000, węgli kamiennych 70.000, wapna 38.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,379 666 kilogramów i 451 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 61.790, mąki i wyrobów mącznych 57.100, nasion olejnych 1.590, drzewa budulcowego i opałowego 690.240, nafty i wosku ziemnego 34 100, spirytusu 3.990, jaj 11.150 i soli 37.075 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 218 sztuk wołów, 232 sztuk nierogacizny i 1 koń. — Ruch towarowy na kolei 1szej węgiersko-galicyjskiej wynosił w miesiącu sierpniu 1880 ogółem 6,590.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 353.000, mąki i wyrobów mącznych 399.000, wiktuałów 78.000, towarów kolonialnych 93.000, wina i piwa 147.000, mięsa 42.000, spirytusu 55.000, owoców 38.000, soli 361.000, drzewa budulcowego i opałowego 3,136.000, olejów i mazi 32.000, nafty i cerazyny 51.000, wosku ziemnego 33.000, embalaży 44.000, mebli 16.000, szkła i porcelany 5.000, żelaza 330.000, skór 30.000, lnu i przędziwa 3.000, cementu, wapna i kamieni 572.000, kwasów 2.000, wód mineralnych 6,000, odpadków 67.000, manufaktów 6.000, tytoniu 102.000, różnych towarów 327.000, bydła rogatego 208.000 i nierogacizny 54.000 kilogramów.— Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w miesiącu sierpniu 1880 ogółem 4,523.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 198.000, mąki i wyrobów mącznych 697.000, wiktuałów 13.000, towarów kolonialnych 163.000, wina i piwa 167.000, mięsa 47.000, spirytusu 94.000, owoców 2.000, soli 310.000, drzewa budulcowego i opałowego 489,000, olejów i mazi 75.000, nafty i cerazyny 390.000, wosku ziemnego 527.000, embalaży 102.000, szkła i porcelany 6.000, żelaza 277.000, skór 21.000, cementu, wapna i kamieni 200.000, kwasów 84.000, wód mineralnych 8.000, odpadków 72.000, manufaktów 22,000, tytoniu 30.000, różnych towarów 311.000, bydła rogatego 66.000 i nierogacizny 152.009, kilogramów.

**Wiedeń**, 11 października (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2770 wołów, to jest 1314 galicyjskich, 1039 węgierskich, 423 niemieckich. Na środę zapowiedziano 997 wołów kontumacyjnych. Chociaż spęd był o 359 sztuk liczniejszy niż w zeszłym tygodniu, mimo to ruch był średnio ożywiony. Cena spadła o 1 zł. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 57—61 zł., za woły z pastwiska 51—55 zł., za węgierskie woły tuczone 55—60 zł., za woły z pastwiska 52—55 zł., za woły niemieckie 56—60·50 zł.

# OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan odwiedził wczoraj popołudniu bawiącego w Wiedniu księcia rumuńskiego. Książę wraz z małżonką był na obiedzie u J. Ces. Wys. Arcyksięcia Albrechta. Dzisiaj odjeżdża książę do Bukaresztu.

Królestwo sascy opuścili wczoraj Wiedeń. Król odjechał do Drezna, odprowadzony na dworzec przez Najj. Pana, królowa zaś udała się do Włoch.

Jego Ces. Wys. Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf, przybył 10 b. m. w towarzystwie ks. Leopolda Bawarskiego do Monachium.

Wbrew doniesieniom dzienników o zwróceniu biskupowi linckiemu dóbr funduszu religijnego, Garsten i Gleink, zapewnia *Wiener Abendpost*, że od czasu ostatnich rozpraw w Radzie państwa, ministerstwo wyznań nie powzięło w tej sprawie żadnej decyzyi.

---

Rzymski korespondent *Voss. Zeitung* donosi stanowczo, że nuncyusz w Wiedniu, kardynał Jacobini, pod koniec bieżącego miesiąca uda się do Rzymu i obejmie sekretaryat stanu na miejsce kardynała Niny, w Wiedniu zaś zastąpionym zostanie przez monsignora Vannutelli, byłego nuncyusza w Brukselli.

---

Komitet katolicki, z którego wyszedł adres do cesarza Wilhelma w sprawie uroczystości kolońskiej, otrzymawszy odpowiedź, że cesarz przed uroczystością żadnych deputacyj ani adresów nie przyjmuje, ma, jak donosi jedno z pism wychodzących w Kolonii, posłać ten adres do Berlina po uroczystości a tymczasem zbierać nań podpisy.

---

Redaktor nowej paryzkiej *Commune*, Feliks Pyat, w liczbie innych skrajnych pomysłów powziął myśl ogłoszenia składki na honorowy rewolwer dla Berezowskiego, jeżeli rząd nie zechce amnestyonować go w ciągu 24 godzin. Już sam wybór przedmiotu, który ma być ofiarowanym sprawcy zamachu dowodzi, że Pyat nie spodziewa się wiele zebrać i mógł *maximum* składki ograniczyć do 200 fr. Zyska jednak przytem dla swojego pisma reklamę, gdyż rząd będzie zmuszony wytoczyć mu proces.

---

W Irlandyi zamachy na właścicieli ziemskich są ciągle na porządku dziennym. Po zamachu na lorda Mountmorresa, nastąpił zamach na kapitana Ryszarda Wills Gazon, do którego strzelano, gdy przybył do swoich posiadłości po odbiór czynszów. Nowy ten zamach nie powiódł się. Kapitan Gazon wyszedł z niego cało.

---

Rzymska *Gazetta Ufficiale* ogłosiła dekret amnestyi odnoszący się do wypadków w Genui, w skutek których zięć Garibaldego, Canzio, został skazany na więzienie. Canzio został wypuszczonym d. 9 b. m. wieczorem.

---

Według wiadomości o flocie połączonej oficerowie mają być przygotowani do bezzwłocznego odpłynięcia i są pewni, że to wkrótce nastąpi, różnią się jednak wersye, dokąd flota odpłynie. Rossyjscy oficerowie utrzymują, że do Smyrny, inni sądzą, że do Tenedos, zatoki Besika lub do portu pirejskiego. Telegram z Kotaru do *N. fr. Pr* donosi, że wszyscy dowódcy eskadr z wyjątkiem austryackiego w nocy z d. 9 na 10 b m. otrzymali instrukcye, zaś admirał Seymour miał polecenie odpłynąć z flotą do wysp jońskich z zapieczętowanemi rozkazami, w drodze telegraficznej wstrzymano jednak te polecenia aż do dalszego rozkazu.

*Agence russe* nie potwierdza wiadomości o zerwaniu układów z Chinami, owszem mówi, że wstrzymanie w podróży wysłanego w poselstwie do Pekinu radcy stanu Bützowa nastąpiło dlatego, że okazał się potrzebnym jego powrót, celem dalszych ustnych układów z posłem chińskim, markizem Tsengiem. Zgodnie z tem doniesieniem pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, że rząd chiński uznał potrzebę poczynienia ustępstw i prowadzenia dalszych układów.

---

Według depeszy urzędowej z Kandaharu z dnia 4 b. m. miasto było spokojne. Ejub-han powrócił do Heratu, zamianowawszy po drodze gubernatorów w Furrath i Subzuwar.

---

Instalacya nowego prezydenta meksykańskiego, Emanuela Gonzalès, nastąpi d. 1 grudnia.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Berlin,** 11 października. Biuro Wolfa otrzymuje z Konstantynopola wiadomość, że rada ministrów zawiadomi osobną notą mocarstwa o postanowionem bezwarunkowem odstąpieniu Dulcigna.

**Paryż,** 11 października. Feliksowi Pyatowi wytoczonym będzie proces za apologię zamachu Berezowskiego.

**Konstantynopol,** 11 października. Rada ministrów postanowiła natychmiastowe oddanie Dulcigna Czarnogórze i wysłanie do mocarstw noty, wyrażającej nadzieję, że zaniechają wszelkiej demonstracyi morskiej.

---

**Wiedeń,** 12 października. *(Tel. pr.)* Z Londynu donoszą do *Nowej Presse*, że Austrya i Niemcy odpowiedziały już na propozycye Gladstona. Oba te mocarstwa oświadczyły, że w dalszych krokach przymusowych przeciw Turcyi udziału wziąć nie mogą. Do odmownej odpowiedzi Austryi i Niemiec przyczynić się miała najbardziej silna agitacya rossyjska w Serbii, Rumelii, Bułgaryi, Czarnogórze i Macedonii. *Pall Mall Gazette* wyraża mimo to nadzieję, że oddanie Dulcigna doda odwagi Europie do dalszych kroków przeciw Porcie. Zresztą uchylenie się pewnych mocarstw, zdaniem tego dziennika, przyniesie tylko korzyść akcyi, gdyż flota angielska sama będzie mogła działać energiczniej i skuteczniej.

*Fremdenblattowi* donoszą z Berlina, że w ostatnich dniach nastąpiło znaczne zbliżenie Francyi do Austryi i Niemiec.

**Londyn,** 12 października. *Times* uważają ustępstwo Porty za skutek dobitnych przedstawień ambasadorów Niemiec, Austryi i Francyi. Powinszować należy Europie szczęśliwego rozwiązania zawikłanej kwestyi. Przesilenie uważać należy za usunięte odstąpieniem Dulcigna. Ustępstwo Porty jest dowodem uległości dla woli Europy, czego mocarstwa spodziewać się miały prawo. Turcya nawiązała znowu dobre stosunki z Europą. Nie można teraz żądać nagłego rozwiązania dalszych kwestyj. Wskazując na niebezpieczeństwa połączone z dalszemi środkami egzekucyjnemi, wyrażają *Times* nadzieję, że Porta umożliwi mocarstwom przyznanie zwłoki. Europa nie może cofnąć swoich wymagań, ale jeżeli Porta okaże gotowość do należytego uwzględnienia tych wymagań, to mocarstwa wezmą może pod rozwagę trudności i odroczą dalsze kwestye.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 11 października 1880, godz. 2 m. 36. Losy kredytowe 174·—. Węg. akcye kredyt. 234·50. Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 100·50, Akcye kolei Karola Ludwika 264·—, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 80·—, Akcye kolei Alföld 143·— Akcye kolei Elżbiety 183·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 151.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 130·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. —·—, Losy z r 1864 169·75. Losy regulacyi Cissy 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·75. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 117·50. Rubel papierowy $1·18^1/_4$, Wiedeńskie losy 112·75, Węgierskie losy 103·50. Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 105·—. Usposobienie pomyślne.

**Wiedeń,** 9 października 1880, godzina 5 m. 12. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 97·50, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

**Wiedeń,** 12 paźdz. 1880, godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 275·50 potem 277·—, Anglo-austr. 106·—, Akcye banku Union 102·— Kolej Kar. Ludw. 264·25, Południowa 81·25, Napoleonsdor $9·43^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe** z d. 11 październ. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 13.— zł., żyto 10·80 do 11·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.30 do 12·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 222·—, żyto —·—, spiritus loco 59·50, olej rzepakowy 54·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·25, olej rzepakowy 74·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.



### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 października 1880

| | płacą (waluta austr.) zł. kr. | żądają zł. kr. |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 56 75 | 260 — |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 157 — | 160 — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | — — | |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 250 — | — — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 96 50 | 97 50 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 91 — | 92 — |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 96 50 | 97 50 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 100 50 | 102 — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 99 | 102 |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. (bez kupona) | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 — | 94 — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 96 50 | 97 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 99 — | 100 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 100 — | 101 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 50 | 21 50 |
| „ „ Stanisławowa | 23 50 | 25 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 52 | 5 62 |
| Dukat cesarski | 5 57 | 5 67 |
| Napoleondor | 9 42 | 9 52 |
| Półimperyał | 9 67 | 9 79 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 68 | 1 73 |
| „ „ papierowy | 1 16 | 1 18 |
| 100 marek niemieckich | 57 90 | 58 70 |
| Srebro | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 października 1880.

| | płacą | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 70.95 | 71 10 |
| luty-sierpień | 70.25 | 71 10 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 72.30 | 72.45 |
| kwiecień-październik | 72.30 | 72.45 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k | 122.— | 122.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 129.— | 129.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr | 130. | 131.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 171.— | 171.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 170.— | 171.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 28 — | 30.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc. | 143.— | 143.50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr | 100.25 | 100.75 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 86 30 | 87.10 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 104.50 | —.— |
| Bukowiny | 95.50 | —.— |
| Galicyi | 96.80 | 97.50 |
| Niższej Austryi | 105.— | 106.— |
| Siedmiogrodu | 93 70 | 94.30 |
| Węgier | 94.50 | 95.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 108. - | 108 50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 279.25 | 279 50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 785.— | 795.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 zł. | 818. | 820.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 72.— | 73.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk. | 530.— | 531 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „ | 188.— | 188.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2425 — | 2435.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k | 271.50 | 272.— |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 162.— | 163.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 276.— | 276.50 |
| Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a. | 82.— | 83.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 137.25 | 137.75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 100.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 117.50 | —.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 100.50 | 101.25 |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 106.50 | —.— |
| „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 91.75 | 92.25 |
| „ „ „ po 5 proct. | 97.60 | 97.80 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 97.60 | 97.80 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.70 | 102.— |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 99.— | 100.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 proc. | 102 10 | 102 30 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc. | —.— | 100.— |
| „ Zakł. kr. ziemsk. po $5^1/_2$ proc. | 100.— | 101.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 88.— | 89.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. zł.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 83.— | 84.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 105.25 | 106.— |
| „ po 100 zł. w. a. | 101.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 105.50 | —.— |
| „ „ „ II. emisyi | 102.75 | 103.25 |
| „ „ „ III. „ | 102.75 | 103. - |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 90.75 | 91.25 |
| z r. 1867 | 92.50 | 93.25 |
| z r. 1868 | 90.— | 90.25 |
| z r. 1872 | 89.— | 89.50 |
| Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 proc. w sr. | —.— | 85.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 176 50 | 177.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.— | 40.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 103 50 | 104.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.50 | 17.— |
| Losy miasta Krakowa | 19.90 | 20 25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 40.50 | 41.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 37.— | 38.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 16.50 | 17.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 49.50 | 50.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 47.75 | 48.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 24.50 | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 125.75 | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 65.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.25 | 33.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 41.50 | 42.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.40 | 118.60 |
| Paryż za 100 fr. | 46.60 | 46.60 |

### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.62.— | 5.64.— |
| „ pełnej wagi | 5.64.— | 5.65.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.42.50 | 9.43 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.70.— | 9.72.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 października 1880

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 10 |
| „ „ „ w srebrze | 71 | 90 |
| Renta w złocie | 85 | 25 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 128 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 818 | — |
| „ „ kredytowego | 274 | 25 |
| Londyn | 118 | 45 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | $43^1/_2$ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 64 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 20 |

### Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 30 września 1880.

Ziembicka Karolina, żona lekarza, l. 64, na gruźlicę płuc. — Silbermann Dawid, muzykant, l. 55, na suchoty płuc — Bogdanowicz Anna, z domu nbogich, l. 64, na puchlinę wodną. — Wojtkiewicz Stanisław, woźny, l. 58, na przerost serca. — Jarem Marya, córka subjekta aptekarskiego, l 6, na płonicę — Dziuba Michał, czeladnik piekarski, l. 35, na zapalenie oskrzeli. — Guguła Katarzyna, szwaczka, l. 47, na wadę serca. — Szyjkowska Felicya, żona drukarza, l. 39, na krwiotok maciczny. — Motysiewicz Jan, były nauczyciel szkół ludowych. l. 36, na raka płuc. — Dobrzycki Bogusław, dependent notaryalny, l. 33, na gruźlicę płuc. — Kość Józefa, kucharka, l. 25, na gruźlicę płuc. — Jaworski Władysław, syn praktykanta poczty, l. 1, na biegunkę. — Górski Franciszek, c. kr. emerytowany adjnnkt, l. 73, na zapalenie płuc. — Zwilling Amalia, wdowa po faktorze, l. 71, na raka wątroby. — Halpern Izaak Leib, nauczyciel szkół ludowych, l. 62, na zapalenie błon mózgowych. — Zacharyk Stefania, córka szwaczki, l. $6^1/_2$, na dur brzuszny. — Günsberg Chaje Jachet, żona nauczyciela szkół ludowych, l. 66, na porażenie mózgu. — Domański Jan, były dyurnista, l. 35, przez zastrzelenie się. — Arnold Marya, córka urzędnika kolei, l. 4, na płonicę. — Swiętoniowski Tadeusz, konduktor kolei, l. 50, suchoty płuc. — Schumann Anastazya, sługa, l. 58, na obrzęk płuc. — Jaworowicz Adam, syn krawca, l. 3, na płonicę. — Kozaluk Karol Maryan, syn konduktora poczty, l. 6, na zapalenie mózgu. — Rymarz Marya, żona dorożkarza, l. 35, na suchoty płuc. — Kolischer Jan, były ajent policyjny, l. 70, na chorobę Brigtha. — Gołębiowska Anna, żona właściciela realności, l. 44, na rozwrzodzenie płuc. — Grafczyński Astolf, dyrektor trupy teatralnej, l. 42, na wysięk płuc. — Doeuges Edward, pisarz, l 53, na suchoty płuc. — Jabłoński Mieczysław, uczeń cukierniczy, l. 16, na gruźlicę płuc — Bem Roman, urzędnik telegrafu, l. 30, na suchoty płuc. — Fried Stanisław, syn majstra szewskiego, l. 2, na zapalenie mózgu — Holau Stanisław, syn woźnego poczty, l. $1^1/_2$, na płonicę. — Roszkowski Gustaw, syn profesora wszechnicy, l. $4^1/_2$, na płonicę. — Derkacz Józef, syn kowala, l. 5, na płonicę — Przybyłowska Karolina, właścicielka realności, l. 56, na wadę serca.

Lwów dnia 2 października 1880.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.24mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 6.2°C. Psychrometr wilgotny + 5.4°C. Prężność pary 6.2mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 5.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.14mm.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 października 1880.

**Hotel Europejski.**

Pp. K. książę Czetwertyński z Warszawy. A. Chołoniecki z Rossyi. K. Henisz z Dźwiniaczek. E. Łoziński z Potoka. J. Hess z Wiednia. W. Zglenicki z Królestwa.

**Hotel George'a.**

Pp. G. ks. Ghika z Rumunii. Dr. A. Schmidt z Wiednia. J. Bohusz-Szyszko z Litwy. J. Trzecieski z Woli baryłowej. F. Teutsch z Schaesburga.

**Hotel Langa.**

Pp. H. Porak z Pustomyt. M. Buxbaum z Wiednia. N. Grünwald z Wiednia.

**Hotel Lazarusa.**

Pp. M. Swidzicki z Bóbrki. M. Schmahl z Wiednia S. Zorn z Wiednia. K. Tauber z Czerniowiec.

**Hotel Warszawski.**

Pp. Szymonowicz ze Złoczowa. R. Filipowicz z Kopeczyniec. S. Zaruski z Oleska. Dr. E. Dunikowski z Wiednia. L. Majewski z Lanowa.

**Hotel Angielski.**

Pp. Dr. E. Baroni z Baken. A. Brochocki z Biłki król. F. Suchodolski z Tomaszowic. A. Theodorowicz z Żnkowa.

**Hotel Kuhna.**

Pp. J. Ortt ze Sroki. W. Gabla z Ustyanowa. J. Roczyński z Markowa. W. Ujejski ze Strzelisk.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. J. Scholz do Tarnopola. Dr. L. Heyne do Złoczowa. E. Borkowski do Krakowa. K. Boniecki do Kornic. A. Jaroszyński do Brodów. A. Makomaski do Królestwa. O. Sala do Wysocka. W. Wolański do Duplisk.

### Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Do Krakowa:** o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** ( z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

# Dziennik Urzędowy

(6901 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6899. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że na dniu 14 października, na dniu 11 listopada, na dniu 16 grudnia 1880, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 149 w Wełdzirzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Józefa Weinreba własnej na ściągnienie sumy 276 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Chaima Dawida Fruchtera, z tem, że realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 625 zł. wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Dolina 7 września 1880.

(6932 1—3) **Edykt.**

L. 41376. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Majera Wolfa 2 im. Czoppa jako obecnego właściciela realności pod l. $520^3/_4$ we Lwowie de praes 10 września 1880 do l. 41376 wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do sumy 300 zł. czyli 1200 zł. pol. w stanie biernym tutejszej realności l. $520^3/_4$ wedle Dom. 20 pag. 565 n. 7 on dnia 20 grudnia 1802 l. 17163 na rzecz Franciszka Frank hipotekowanej jakiekolwiek prawa sobie rościli, by takowe wciągu jednego roku, tj. po dzień 15 października 1881 tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, na ponowne żądanie proszącego, amortyzacya powyższej pozycyi i zarazem jej wykreślenie dozwolonem zostanie.

Lwów 25 września 1880.

(6951 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6646. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego przeciw Janowi Walterowi w kwocie 20 zł. w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1880, i 21 stycznia 1881, publiczna sprzedaż połowy realności pod l 9 w Rosenbergu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 382 zł. a zakładem 38 zł. 25 ct przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 25 września 1880.

(6946 1—3 **Edykt.**

L. 8014. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zniesienia wspólnictwa dóbr Toporowce na dniu 15 października 1888 i dniu 15 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi licytacyjną sprzedaż dóbr Toporowce stanowiących odrębne ciało tabularne w powiecie Horodeńskim położonych a wedle Dom 221 pag. 44 n. 5 haer. wspólną własnością Maryanna i Anny Dąbrowskich będących. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 116.026 zł. 20 ct. w. a.

Zakład wynosi 5 prc. ceny wywołania i złożonym być ma albo w gotówce albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego banku hipotecznego, lub pożyczce kasowej lub wreszcie pożyczce państwowej.

Dobra te przy powyższych terminach jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 listopada 1880 o godzinie 4 po południu.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że bank austro-węgierski z tegoż pretensyą wraz z przynależytościami albo bezpośrednio w zupełności zaspokoił, albo też z bankiem tem po spłaceniu zaległości, względem pozostawienia resztującej pretensyi lub też części takowej przy hipotece, się porozumiał i ugodził, winien będzie nadto nabywca po upływie dalszych dni 30 po strąceniu zakładu i kwot bankowi austro-węgierskiemu uiszczonych, lub za tegoż zezwoleniem przy hipotece pozostawionych, resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż akt oszacowania tych dóbr mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Dra Rascha z substytucyą Dra Trachtenberga.

Kołomyja 12 sierpnia 1880.

(6893 1—3) **Obwieszczenie**

L. 17279. C. k. pow. Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu na rok jeden tj 1881 z milczącem przedłużeniem na dalszy drugi i trzeci rok, w razie zaniechanego wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na rok jeden tj od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 lub bezwarunkowo na lat trzy, tj. od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1883 roku, odbędzie się w drodze solidarnej ugody.

1 Objętość okręgu dla którego ta ugoda ma być zawartą, stanowi cały dotychczasowy Tarnowski okręg dzierżawy tego przedmiotu.

2. Cenę rocznego ryczałtu ugodowego stanowi kwota 1088 zł. 59 ct. tj. tysiąc osmdziesiąt ośm zł. 59 ct.

3. Pertraktacya tej ugody przedsięwziętą będzie dnia 10 listopada 1880 o 9tej godzinie przed południem w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

4. Przy tej pertraktacyi winna być przewyższająca tak co do liczby głów, jak co do objętości przedsiębiorstwa, większość opodatkowaniu podlegających przedsiębiorców okręgu pobrowego zastąpioną, i skłaniać się do ugody, a pełnomocnicy przedsiębiorców winni być zaopatrzeni sądownie lub notaryalnie legalizowanemi pełnomocnictwami.

Z c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 6 października 1880.

(6943 1—3) **Edykt.**

L. 6491. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zniesienia spólnictwa własności realności pod l. k. 287 w Żywcu, z murowanego domu i ogródka się składającej, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. V pagi 62 i 63 i Tom XI pag. 158, 159, ciało tabularne stanowiącej, spadkobierców Franciszka i Józefy Trojanów własnością będącej, odbędzie się w dniu 28 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż omówionej realności, z tem dołożeniem, iż na obydwóch terminach terminach realność ta jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 13000 zł.

Wadyum 1300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 21 września 1880.

(6956 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3307. podaje się do wiadomości, że dnia 28 października, 23 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 87 subr. 15—150 w Zarwanicy położonej, Tytusa Sochockiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. w. a., a względnie 563 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 20 sierpnia 1880.

(6957 1—3) **Edykt.**

L. 35698 i 35699. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 25 listopada 1880 o 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole, publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realność pod l. $247^2/_4$ we Lwowie położonej, wraz z gruntami do niej należącemi małżonków Józefa i Agnieszki Florek własnej.

Cena wywołania wynosi 10372 zł. 5 ct., a wadyum 5 pr. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przed tem w ts. registraturze być przeglądnione.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(6898 1—3) **Edykt.**

L. 9644. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 22 listopada 1880 o godzinie 10 rano biurze VI odbędzie się celem zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 521 w Kołomyi położonej, Izaka Jakóba dw. im. Steigmana własnej, na podstawie ułożonych ustawających warunków z tem, że takowa przy powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę, a zatem nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 210 zł. w. a.

Inne warunki ogłoszone w edykcie z dnia 6 maja 1880 l. 4509 pozostają niezmienione.

Wierzycieli niewiadomych uwiadamia się do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Rascha.

Kołomya dnia 23 września 1880.

(6941) **Ogłoszenie**

L. 130. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenich zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta dotyczące gmin katastralnych Zegartowice z miejscowością Bigorzówka, Komorniki, Mirzeń z miejscowością Kwapinka i Skrzynka w obrębie c. k. sądu powiatowego Dobczyckiego położonych, złożone zostaną dnia 20 października 1880 w c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach do powszechnego przejrzenia, w którym dniu na zarzuty i przed komisyą hipoteczną w Dobczych urzędującą wniesione dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Myślenice 8 października 1880.

(6857 3—3) **Edikt.**

Zl. 6746. Am 13 Oktober 16 November und 20 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts der Feilbietnng der Realität CN. 76 in Łucza dem Prokopkopak gehörig und auf 70 fl. ö. W. geschätz zur Einbringung der Forderung des Schloma Kalman per 17 fl. 84 kr. ö. W. vorgenommen werden.

Peczeniżyn 27 Jänner 1880.

(6843 3—3) **Edykt.**

L. 24413. C. k. sąd krajowy dla spraw cywil. w Krakowie zawiadania niniejszem mieszkającego za granicą Państwa austryackiego Wacława Toczyskiego jako ojca i praw. zastępcę mał. jego syna Zygmunta, tudzież z imienia, nazwiska, lub z życia i z pobytu niewiadomych zapozwanych a) czworga niewynienionych dzieci Heleny Jawornickiej b) dwojga niewymienionych dzieci Maryi Gawrońskiej, c) byłych służących ś. p. Michała Toczyskiego mianowicie ekonoma, leśniczego, panną Sławikowską, Marcina Błacha karbownika, Błażeja N. cieśli, kowala, strycharza i dwornika, d) służących będących w służbie przy dworze w Podleszanach t. j. lokajów Wojciecha N. i Michała N., kucharza Jędrzeja N., ogrodnika Józefa N. i furmana nakoniec, e) niewiadomego z życia i pobytu, pozwanego Brunona Trojackiego, że Wacław Toczyski wniósł w tut sądzie na dniu 17 września 1880 do l, 24413 przeciw wymienionym jako współpozwanym oraz przeciw Helenie Jawornickiej jako pierwpozwanej pozew pisemny o przyznanie legitymy 4202 zł. 34 ct. z spadku po śp. Michale Toczyskim i uwolnienie takowej od ciężarów, w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 24 września 1880 do l. 24413 takowy pozwanym do wniesienia obrony pisemnej w 90 dniach pod rygorem §. 32 p. sąd udzielony został.

Gdy miejsce pobytu wyżwymienionych pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd, celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tut. adw. Dr. Retingera z zastępstwem adw. Dr. Włyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym wytoczony spór wedle ustawy post. sąd. gal. przeprowadzonym będzie.

Poleca zatem pozwanym wyżwymienionym, aby w wyż podanym czasie sami obronę pisemną wnieśli, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego swego obrońcę sądowi wskazali, wogóle by możebnych do obrony prawnych środków użyli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania sobie przypisać muszą.

Kraków 24 września 1880.

L. 15.685. (6831 3—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 lub też do końca grudnia 1882 lub 1883 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione najdalej do 25go października 1880 do godziny 1ej po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | Podatek od mięsa wedle III klasy | Cena wywołania rocznego czynszu: od mięsa zł. | od mięsa ct. | od wina zł. | od wina ct. | Licytacya odbędzie się od godziny 9tej z rana do 2giej po połud. w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Jaryczów z 9 miejscowościami | „ | 960 | — | — | — | dnia |
| 2 | Gródek z 47 „ | „ | 7040 | — | — | | 26 października 1880 |
| 3 | Janów z 24 „ | „ | 1561 | — | — | — | |
| 4 | Mikołajów z 14 „ | „ | 1460 | — | — | — | |
| 5 | Żółkiew z 29 „ | „ | 5040 | — | — | — | |
| 6 | Warniki wieś | wina | — | — | 45 | — | |
| 7 | Mostywielkie | „ | — | — | 15 | — | |
| 8 | Mabliniec | „ | — | — | 5 | — | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 2go października 1880.

(6833 3—3) **Ogłoszenie.** L. 17364.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1880 do końca marca 1880.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października do końca marca 1881 jak następuje.

| W dawniejszym obwodzie | za jazdy ekstra pocztą | | za jazdy pocztą zwyczajną | |
|---|---|---|---|---|
| a) Brzežańskim, Czortkowskim, Kołomyjskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim i Złoczowskim | — | 99 | — | 83 |
| b) Krakowskim | 1 | 10 | — | 92 |
| c) Lwowskim, Przemyskim, Rzeszowskim, Samborskim, Stryjskim, Tarnowskim i Żółkiewskim | 1 | 4 | — | 87 |
| d) Nowo-Sądeckim i Sanockim | 1 | 7 | — | 89 |
| e) Wadowickim | 1 | 15 | — | 96 |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.

Lwów dnia 4 października 1880.

(6872 3—3) **Edykt.**

L. 1579. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Herszа Wolfa w kwocie 100 złr. z pn. z procentem po 6 prc. od dnia 13 kwietnia 1875 realność w Majdanie pod Nr. kons. 141 położona Krzysztofa Schössera własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 19 października 1880, 14 littopada 1880 i 20 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 305 złr.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

W Kolbuszowej dnia 8 maja 1880.

(6886 3—3)

**Ogłoszenie konkursu.**

L. 44564. Celem nadania stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego obwodu sądeckiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 6 października 1880.

(6869 3—3) **Edykt.**

L. 10404. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Eisika Patera przeciw nieobjętym masom spadkowym Kościa i Tacianny Jaworskich pcto. 80 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 347 w Bohorodczanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków i akt zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Bohorodczany 9go sierpnia 1880.

(6887 3—3) **Edykt.**

L. 43009. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem ponownie przymusową publiczną sprzedaż $^5/_6$ części realności we Lwowie pod Nr. $688^4/_4$ położonej, wedle Dom 101 pag. 89 n. 17 i 18 haer. i pag. 92 n. 21 haer. do masy spadkowej Maryanny Gadzińskiej, do Marcina Gadzińskiego i do Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej, celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. w. a. z pn. na rzecz Adeli Menkes.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie dnia 18 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie krajowym pod warunkami tą uchwałą z 7 czerwca 1879 l. 24012 ustanowionemi i w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 143, 144 i 145 z roku 1879 jakoteż za kratami w Sądzie tutejszym ogłoszonemi z tą jednakowoż odmianą, że odmiennie od warunku trzeciego będą na terminie powyższym części tej realności sprzedane także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądz cenę, choćby takowa nie pokrywała wszystkich wierzytelności na tych częściach zahipotekowanych; jakoteż, że odmiennie od warunku 4, wadyum ustanawia się w wysokości 5 pr. od ceny wywołania t. j. w kwocie 364 zł. w. a.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych Maryę i Annę Dobrzyńską przez adw. Skwarczyńskiego, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Berla Richtera, Józefe Stickera, Sarę Weber, Teofila Maturzewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 21 kwietnia 1879 jako dniu wydania uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca lub też dalsze uchwały albo wcale albo w czasie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego w osobie adw. Dr. Jekelesa kuratora tudzież niniejszym edyktem.

Lwów dnia 2 października 1880

(6931 2—3) **Edykt.**

L. 41375. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Majera Wolfa 2im. Czoppa de praes 10 września 1880 l. 41375 wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do sumy wekslowej 580 zł. pol. w stanie biernym tutejszej realności C. N. $520^3/_4$ obecnie proszącego własnej, pod dniem 11 czerwca 1880 do l. 7622 wedle Dom. 20 pg. 118 n. 3 on. na rzecz Lei Rosenstrauch hipotekowanej jakiekolwiek sobie prawa rościli, by takowe wciągu jednego roku t. j. po dzień 15 października 1881 tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego powyższa pozycya amortyzowaną i wykresloną zostanie.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6905 2—3) L. 1772.

**Ogłoszenie licytacyi.**

Dnia 28 października, 11 listopada i 2 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 25 zł., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedawanemi będą dwie parcele gruntu pod l. 79 w Biały położone, dłużnika Wojciecha Fieka własne, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Budzonia 5 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć, lub odpisać. Z c. k. sądu powiatowego.

Maków 30 lipca 1880.

(6902 2—3) **Edykt.**

L. 2854. W dniach 21 października, 16 listopada i 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie prrymusowa publiczna sprzedaż nieintabulowanej realności pod l. k. 7 w Bucykach położonej Iwana Bezkorowajnego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Beinisza Bazara w kwocie 30 złr. w. a. z pn., z tem że przy pierwszych dwóch terminach wspomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś nie poniżej kwoty pokrywającej wszystkie długi ciążące na tej realności sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 550 złr. a. w.

Wadyum 55 złr, w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów dnia 14 sierpnia 1880.

(6911 2—3) **Edykt.**

L. 6312. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nuchima Fischera w kwocie 47 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności pod l. 184 w Pomorzanach położonej, Piotra Seredy własnej, która na terminie dnia 27 października i dnia 30 listopada 1880 za lub wyżej ceny ceny szacunkowej, zaś na terminie dnia 31 grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 300 złr. w. a.. zaś wadyum 30 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 6 sierpnia 1880.

(6910 2—3) **Edykt.**

L. 5834. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herseha Luzera Stock w kwocie 116 złr. w. a. z pn. zostanie przeprowadzoną w zabudowaniu sądowem licytacya dwóch parcel gruntowych do realności pod l. 13 w Młynowcach położonych Ołeksy Kuczer własnych, które to parcele na terminie dnia 26 października i dnia 29 listopada 1880 tylko wyżej lub za cenę szacunkową, żaś dnia 30 grudnia 1880 i niżej tejże ceny sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 19 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 26 lipca 1880.

(6906 2—3) **Edykt.**

L. 4728. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Semena Semczycz, że w skutek pozwu Mosesza Szes do l. 97467/78 ustanowionemu kuratorowi Dmytrowi Romanrzykowi doręczonego, spór sumaryczny o 300 złr. na przeciw tychże wdrożonym i termin do rozprawy na 27 października 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został, na którytо termin pozwani ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też innege zastępcę sądowi wskazać winni.

Peczeniżyn 1 września 1880.

(6935 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2938. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźniów w c. k. zakładzie karnym dla mężczyźn we Lwowie na rok 1881 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostemplowane i opieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum pięć i pół tysięcy guldenów w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych mają być złożone w dyrekcyj zakładu najdalej do dnia 28 października 1880 o godzinie 12 w południe.

Spis potraw, warunki ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tuteiszej kancelaryi.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał spis potraw, jakoteż warunki ofert i kontraktu, i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej muszą być oferty na blanketach w dyrekcyj zakładu do tego celu przyłagodzonych wystosowane, przeto ubiegający się mają takowe blankiety w dyrekcyj zakładu podnieść.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozsztrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryj państwa w depozycie dyrekcyj zakładu karnego.

C. k. dyrekcya zakładu kar. dla mężczyzn.

Lwów dnia 9 października 1880.

(6912 2—3) **Edykt.**

L. 34757. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensy małoletnich Tytusa i Alojzyi Faltów w kwotach 850 złr. i 200 złr. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l $780^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 229 pag. 383. n. 3 haer. Adolfa Banka własnej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie na dniu 11 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych.

Przedmiotem sprzedaży jest realność pod l $780^1/_4$ we Lwowie położona, wedle Dom. 229 pag. 383 n. 3 haer. egzekuta Adolfa Banka własna, wedle przyjętego uchwałą tut. sądu z 24 stycznia 1880 l. 2971 do wiadomości sądowej protokołu oszacowania na sumę 25453 zł. 20 ct. oceniona.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności t. j. sumę 25453 złr. 20 ct. w. a. z tym jednak dodatkiem, że realność ta na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest jako wadyum złożyć sumę 1272 zł. 65 ct. do rąk komisyi licytacyjnej gotów lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo w listach zastawnych c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjych.

Resztę warunków licytocyjnych, protokoł oszacowania. tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 10 kwietnia 1880 t. j. po dniu wystawienia wyciągu tabularnego powyższej realności prawa rzeczowe na takowej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub następne wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego uchwałą z 1 maja 1880 l. 16982 kuratora adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr Hryszkiewicza i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6919 2—3) **Edykt.**

L. 7548. C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1539 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Eugeniówka“ Dom. 506 pag. 361 uhr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślanskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa wydzielonego w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 5876 zł. w. a.

Wadyum wynosi 587 zł. 60 ct. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 25 września 1880.

(6921 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9995. Ustanowiony w masie rozbiorowej Izaaka Kruga zarządca masy Osias Strassberg zżył swój urząd a zarząd masy został tymczasowo tegoż zastępcy Adolfowi Rager poruczony. Wskutek tego wyznacza się na mocy rozporządzenia c. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 15 września 1880 do l. 10527 termin do wyboru nowego zarządcy masy na dzień 20 października 1880 o godzinie 10 przed południem, na który też i wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa się.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 28 września 1880.

L. 6301. 6840. (6786 3—3)

Do l. 6301 ex 1880/K. R. S.

# Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1880/81.

| Liczba porządkowa | Okręgowa Rada szkolna w | Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły | Kwota przypadająca na okręg na książki bezpłatne w języku polskim z Zakładu narodowego imienia Ossolińskich zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lwowie dla miasta | 13100 | 376 | — |
| 2 | Krakowie „ „ | 4130 | 119 | — |
| 3 | Krakowie zamiejska | 16833 | 483 | — |
| 4 | Wadowicach | 26354 | 757 | — |
| 5 | Myślenicach | 11378 | 327 | — |
| 6 | Nowym Sączu | 15463 | 444 | — |
| 7 | Gorlicach | 10769 | 309 | — |
| 8 | Bochni | 13095 | 376 | — |
| 9 | Tarnowie | 19247 | 553 | — |
| 10 | Pilznie | 8410 | 244 | — |
| 11 | Jaśle | 15400 | 442 | — |
| 12 | Mielcu | 7261 | 209 | — |
| 13 | Ropczycach | 7305 | 210 | — |
| 14 | Rzeszowie | 23161 | 665 | — |
| 15 | Sanoku | 17287 | 496 | — |
| 16 | Przemyślu | 9923 | 285 | — |
| 17 | Jarosławiu | 5582 | 161 | — |
| 18 | Mościskach | 11579 | 333 | — |
| 19 | Samborze | 7368 | 212 | — |
| 20 | Drohobyczu | 6341 | 182 | — |
| 21 | Stryju | 14516 | 417 | — |
| 22 | Kałuszu | 12169 | 350 | — |
| 23 | Gródku | 7061 | 203 | — |
| 24 | Lwowie zamiejska | 16130 | 463 | — |
| 25 | Sokalu | 15265 | 438 | 47 |
| 26 | Żółkwi | 10445 | 300 | — |
| 27 | Złoczowie | 21472 | 617 | — |
| 28 | Brzeżanach | 7734 | 222 | — |
| 29 | Rohatynie | 12184 | 350 | — |
| 30 | Tarnopolu | 19060 | 547 | — |
| 31 | Husiatynie | 15490 | 445 | — |
| 32 | Zaleszczykach | 10141 | 291 | — |
| 33 | Czortkowie | 12201 | 351 | — |
| 34 | Śniatynie | 4068 | 117 | — |
| 35 | Kołomyi | 16026 | 460 | — |
| 36 | Nadwórnie | 5553 | 160 | — |
| 37 | Stanisławowie | 12462 | 358 | — |
| | Razem | 461963 | 13372 | 47 |

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów dnia 29go września 1880.

Do l. 6840 ex 1880/K. R. S.

# Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1880/81.

| Liczba porządkowa | Okręgowa Rada szkolna w | Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły | Kwota przypadająca na okręg na książki w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu Stauropigiańskiego zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lwowie dla miasta | 1834 | 33 | — |
| 2 | Nowym Sączu | 2021 | 36 | — |
| 3 | Gorlicach | 1615 | 29 | — |
| 4 | Jaśle | 1100 | 20 | — |
| 5 | Rzeszowie | 570 | 10 | — |
| 6 | Sanoku | 4300 | 77 | — |
| 7 | Przemyślu | 6475 | 116 | — |
| 8 | Jarosławiu | 3634 | 65 | — |
| 9 | Mościskach | 8343 | 149 | — |
| 10 | Samborze | 3566 | 64 | — |
| 11 | Drohobyczu | 4547 | 81 | — |
| 12 | Stryju | 10243 | 183 | — |
| 13 | Kałuszu | 9632 | 172 | — |
| 14 | Gródku | 1320 | 24 | — |
| 15 | Lwowie zamiejska | 9718 | 173 | — |
| 16 | Sokalu | 9954 | 177 | — |
| 17 | Żółkwi | 7367 | 131 | — |
| 18 | Złoczowie | 16099 | 287 | — |
| 19 | Brzeżanach | 4289 | 77 | — |
| 20 | Rohatynie | 8621 | 155 | — |
| 21 | Tarnopolu | 10199 | 182 | — |
| 22 | Husiatynie | 8600 | 153 | — |
| 23 | Zaleszczykach | 6881 | 123 | — |
| 24 | Czortkowie | 7891 | 141 | — |
| 25 | Śniatynie | 2955 | 53 | — |
| 26 | Kołomyi | 11012 | 196 | — |
| 27 | Nadwórnie | 3982 | 71 | — |
| 28 | Stanisławowie | 7952 | 142 | — |
| | Razem | 174780 | 3120 | — |

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów dnia 29go września 1880.

(6847 3—3) **Edykt.**

L. 6519. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Janowi i Maryi Kowerdowiczom i Maryi Jagodzińskiej w kwocie 245 zł. w. a. odbędzie się dnia 11 października i 25 października 1880 o godzinie 10 rano w tymże sądzie publiczna sprzedaż w drodze licytacyi $^1/_4$ części realności l. 109 $^2/_4$ i $^1/_4$ części realności l. 113$^1/_4$ w Stanisławowie położonych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie, co do $^1/_4$ części realności l. 109$^2/_4$ kwota 71 zł. 91 ct.

Wadyum wynosi co do $^1/_4$ części realności l. 109$^2/_4$ kwotę 7 zł. 20 ct., a co do $^2/_4$ części realności l. 113$^1/_4$ kwotę 29 złr. 40 ct., a co do $^2/_4$ części realności l. 113$^1/_4$ kwota 293 zł. 90 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciągi tabularne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia obie strony, tudzież Mikołaja Pikiewicza, Józefę z Ryraków Pikiewicz, Annę z Walewskich Jaworowską, Jana Rela i Maryannę z Laskowskich 1 ślubu Beszeni 2 ślubu Rela, jako współwłaścicieli powołanych realności, tudzież dalej c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Stanisławowie, Narcyza Reiznera, Mikołaja Pikiewicza, Józefę z Ryraków Pikiewiczową, Karola Bilińkiewicza, Altera Weissbach i Towarzystwo handlu skór i obówia jako wierzycieli tabularnych i wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1880 prawa hipoteczne do powołanych części realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała w czas, lub wcale nie doręczona być nie mogła do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adwokata Dr. Bardacha z zastępstwem adw. Dr. Wurzla kuratora i przez edykta.

Stanisławów dnia 31 lipca 1880.

(6851 3—3) **Edykt.**

L. 2974. Danyło Szkira z Sorocka został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 31 maja 1880 l. 7848 za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem tegoż jest Pawło Hotra ze Sorocka.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów 1 sierpnia 1880.

(6852 3—3) **Edykt.**

L. 4284. Na zaspokojenie wierzytelności Salomona Bergera 132 zł. w. a. odbędzie sąd tutejszy 9 grudnia 1880, 20 stycznia i 24 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności, dłużników Kseni, Agrypiny Hawrockich pod l. 10 w Msznie położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 607 zł.

Bliższe warunki i akt detaksacyi w registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Janów dnia 31 sierpnia 1880.

(6850 3—3) **Edykt.**

L. 1404. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Głogowie w dniu 31 października 1879 z pozostawieniem kodycylu Jakóba Seile, tegoż z miejsca pobytu niewiadomego syna Simona Seile w terminie rocznym, od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem, iż w razie nie zgłoszenia się takowego w tymże terminie, i niewniesienia deklaracyi spadkowej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i zustanowionym dlań kuratorem Majerem Sommerfeldem przeprowadzoną zostanie.

Głogów dnia 21 kwietnia 1880.

(6848 3—3) **Edykt.**

L. 30477. C. k. sąd miejsko-delegowany zawiadamia niniejszym edyktem pana Izaka Apfla, że przeciw niemu p. Ignacy Wojcikiewicz wniósł podanie egzekucyjne.

C. k. sąd w celu zastępowania pozwanego p. Izaka Apfla na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata krajowego p. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił.

Kraków 18 września 1880.

(6836 3—3) **Edykt.**

L. 13316. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 460 złr., 460 złr. i 8963 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 października i 3 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tadeusza Podwysockiego w Tarnopolu pod l. 1272 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 20,000 złr.

Wadyum 2000 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 sierpnia 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Glogiera a zastępcą tegoż p. adwok. dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6838 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1062. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 174 złr. 87 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 46 subrep. 26 w Oskrzesińcach położonej, dłużnika Hawryły Kacioru własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 października 1880, 25 listopada 1880 i 30 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6839 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1063. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 złr. 83 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 26 subrep. 31 w Oskrzesińcach położonej, dłużnika Jurka Łogaja własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 października 1880, 25 listopada 1880 i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6815 3—3) **Edykt.**

L. 9190. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze wzywa niniejszem Alfreda Rischaua, by w czasie roku, od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po Juliuszu Rischaui się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem tegoż, adwokatem Dr. Kohnem przeprowadzoną zostanie.

Sambor dnia 25 lipca 1880.

(6841 3—3) **Edykt.**

L. 2775. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia, że 28go października 1880, 25 listopada 1880 i 30 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy ogrodu pod l. 177 i 273 sub 74/172 i 125 oraz całego ogrodu pod l. 5 w Rohatynie położonych ciała tabularnego niestanowiących Wojciecha i Petroneli Kochmańskich własnych, na zaspokojenie pretensyi Wigdora Schleichera w kwocie 110 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 226 zł.

Wadyum 22 zł. 60 ct.

Bliższe warunki można odczytać w registraturze tusądowej.

Rohatyn dnia 20 lipca 1880.

(6842 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3513. Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brodbara w kwocie 20 złr. i 3 zł. 75 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 296 w Babińcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnikowi Dmytrowi Bednarczuk własnej w dniu 20 października 1880 w dniu 24 listopada 1880, 29 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 złr.

Zakład wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 16 września 1880.

(6849 3—3) **Edykt.**

L. 19831. C. k. sąd miejsko deleg. w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 700 złr w. a. z procentem po 6 prc. od dnia 22go października 1875 $^1/_3$ prowizyi kosztów w kwotach 10 zł. 29 ct., 10 złr. 60 ct., 11 złr. 5$^1/_2$ ct., 3 złr. 64 ct., 15 złr. 50 ct., 7 złr. 65 ct., 9 złr. 91 ct., 3 złr. i 34 złr. 79 ct. przyznanych, odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę trzech realności w Kantorowicach pod l. 23, 7 i 4 położonych, z których pierwsza realność do Jana Bochenka, druga do Łukasza Zwierzyńskiego, a trzecia do masy leżącej po ś. p. Jakóbie Geli vel Greli, należy — na jednym terminie w dniu 11 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Realność a na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostaną.

Wadyum wynosi 5 prc. czyli dla realności pod l. 23 kwotę 286 zł. 50 ct., dla realności pod l. 7 kwotę 112 złr. 20 ct., dla realności pod l. 4 kwotę 42 złr. 65 ct.

Reszta warunków pozostaje nienaruszoną.

Kraków 15 września 1880.

(6810 3—3) **Edykt.**

L. 4244. Wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 25476, celem zaspokojenia galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu reskryptu dłużnego Haliny Bieniaszewskiej z dnia 19go sierpnia 1875 r. należącej się resztującej sumy 30290 zł. 18 ct. w. a. z 5 prc. odsetkami od 30 czerwca 1877 liczyć się mającemi, prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 918 zł. w. a. od dnia 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. tudzież kosztami obecnie w kwocie 26 zł. 60 ct. przyznanemi, rozpisujemy przymusową sprzedaż do Haliny Bieniaszewskiej należących dóbr Wysoka, powyższej pretensyi wedle dz. 225 p. 87 n. 60 on, za hipotekę służących pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61800 zł. w. a. W piewszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 6180 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego mają prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż cenę kupna wliczonem, innym licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków jakoteż ekstrakt tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tem zawia się strony, dalej wierzycieli hipotecznych, gminy Łąka i Pogwizdów, Leiba Golda, probostwo w Zaczerniu, B. Lindenbauma, Sissla Aleksandrowicza, Berla Ladnera, B. Simona Geschwinda, Waleryę Fröhlich, Rachlę Geschwind, Arona Blattberga, Michała Lamma, Sali Aszkenazy, Eizika Süssteina do rąk własnych, dalej c. k. Prokuratoryę skarbową, c. k. urząd podatkowy tutejszy, nareszcie wszystkich wierzycieli, którymby ta uchwała na czas doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, niniejszym edyktem oraz do rąk kuratora ustanawiającego się w osobie tutejszego adw. dr. Kestheima, któremu się tutejszego adwokata dr. Reinesa za substytuta dodaje.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Rzeszów dnia 26 sierpnia 1880.

(6793 3—3) **Edykt.**

L. 1156. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 95 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 sub. r. 207 w Star. Bohorodczanach dłużnika Fedora Paziuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredyt. włość. dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na terminach tych tylko za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 sierpnia 1880.

(6837 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1799. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1881 odbędzie się publiczna licytacya in minus w dwóch terminach dnia 15 października i dnia 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum 50 zł.

Tuchów dnia 24 września 1880.

(6922 1—3) **Edykt.**

L. 19594. W celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Reizesa w kwocie 400 zł. w. a. z pn. wyznacza się przymusową publiczną licytacyę realności pod l. k. 159 d./170 n. i połowy pręta pola pod l. k. 126 d./53 n. w Drohobyczu położonej, dłużnika Stefana Flunta własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Reizesa na 27 października, 29 listopada i dzień 20 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano i zawiadamia się o tem nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawiając dla nich kuratorem tutejszego adw. Dr. Gelehrtera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 715 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w t. s. registraturze.

Drohobycz dnia 5 września 1880.

(6929 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2315. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 580 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 186 subrep. 43—268 w Budzyniu położonej, dłużnika Feliksa Sliżyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 29 października, 30 listopada i 30 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 885 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec dnia 15 czerwca 1880.

(6899 1—3) **Edykt.**

L. 7188. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy wekslowej 1662 zł. z 6% odsetkami od 19 października 1877 bieżącemi tudzież kosztami 6 zł. 38 ct. 9 zł. 59 ct. 8 zł. 57 ct. 17 zł. 91 ct. 24 zł. 17 ct. i w kwocie 21 zł. 82 ct. w. a. za niniejsze podanie przyznanemi, po strąceniu jednak zapłaconej kwoty 600 zł. w. a. ponownie przymusową licytacyę sumy 43996 zł. z pn. wedle Dom. 182 pag. 143 n. 117 on. w stanie biernym połowy dóbr Szumlany wielkie w obrębie sądu powiatowego Podhayce położonych, Ferdynanda Ender własnych, na rzecz Heleny z Rudrofów Enderowej zaintabulowanej, na rzecz Mojżesza L. Resenzweiga w terminach dnia 23 listopada, 22 grudnia 1880, i 26 stycznia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym.

Cena wywołania sprzedać się mającej sumy 43996 zł. z pn. stanowi kwota 43996 zł. z 6% odsetkami od 1 lutego 1877 bieżącemi.

Suma ta w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

Każdy licytujący winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum kwotę 4399 zł. 60 ct. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi funduszów pupilarnych przydatnych.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy strony sporujące Ferdananda Endera, c. k. prokuratoryę skarbu, Leibę Loewenkrana i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1878 prawo hipoteki na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub ktorymby niniejsza uchwała, lub jaka dalsza w tej sprawie wcale, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, przez edykta i kuratora adw. Heynego, z zastępstwem adwokata Dra Billeta ustanowionego.

Złoczów 25 września 1880.

(6961 1—3) **Edykt.**

L. 2185. C. k. sąd pow. m. d. Sek. II we Lwowie oznajmia, iż na żądanie Markusa Lebwohl na zaspokojenie pretensyi 100 złr. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 55 w Remenowie położonej, Romana Tysa masy własnej, na dniu 8go listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie za, powyżej lub też niżej ceny szacunkowej 1375 złr. a. w. wynoszącej, jednak nie niżej pretensyi Markusa Lebwohla i Banku włościańskiego.

Wadyum wynosi 20 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów 23 marca 1880.

(6954 1—3) **Edykt.**

L. 255. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem w Oświęcimie w dniu 27 czerwca 1876 do N. R. 1022 zawartego celem zaspokojenia sumy 1500 złr. c. s. c. Tomasza Zontka, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności hipotecznej pod l. 89 w Oświęcimie położonej, dłużnika Samuela Hutterera własnej na 3294 złr. oszacowanej w dwóch terminach a to 21 października i 25 listopada 1880 roku zawsze o godzinie 10 z rana.

Wadyum 330 złr.

Kuratorem wierzycieli p. adw. Dr. Bienenfeld.

Resztę warunków, akt deklaracyi i ekstrakt tabularny przejrzeć wolno w registraturze.

Oświęcim 5 sierpnia 1880.

(6930 1—3) **Edykt.**

L. 2475. W dniach 18 października, 17 listopada i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 23 w Tynewie powiecie politycznym Drohobyckim położonej, Stefana Koby własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Leib Aberbacha w kwocie 50 złr. w. a.

Cena wywołania 155 złr.

Wadyum 15 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Aleksander Jurkiewicz.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 20 czerwca 1880.

(6955 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4838. W sądzie tuteiszym odbędzie się dnia 15, 29 listopada i 13 grudnia 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 47 w Kurowie Wojciecha Filipiaka własnej, niehipotecznej składającej się z 1 morga 869 kw. sąż. gruntu ornego 1300 kw. sąż. łąk, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze

Ślemień 20 lutego 1880.

(6885 1—3) L. 44563.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, każde o rocznych 160 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O takowe ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobremi obyczajami i postępem w naukach synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 6 października 1880.

(6883 1—3) L. 44432.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności pierwsze o rocznych 300 złr. utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Drugie zaś stypendyum o rocznych 200 złr. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Prawo nadawania tych stypendyów służy mu WJ Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metryką chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie 4 października 1880.

(6884 1—3) L. 44433.

**Ogłoszenie konkursu.**

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurawskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o tę stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć dowody, iż:

1) Pochodzą od ojca narodowości polskiej;

2) są w kraju urodzeni;

3) obrządku rzymsko-katolickiego;

4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.

5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że

6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju zagranicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4 pazdziernika 1880

(6867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10983. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na skutek prośby Mendla Herza i uchwały z dnia dzisiejszego wpisaną zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Mendel Herz“. Dzierżycielem tej firmy jest Mendel Herz, prowadzący handel winny w Tarnowie.

Tarnów dnia 23 września 1880.

(6868 1—3) **Edykt.** L. 9026.

Dnia 17go listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 112/125 w Kulczycach położonej. Cena szacunkowa 730 zł. wadyum 73 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 25 sierpnia 1880.

(6900 1—3) **Edykt.**

L. 12658. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu wydobycia 1100 zł. z pn. obdędzie się na rzecz masy Fabiana Kumanowskiego przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95. w Knichininie położonej dłużników Jana, Franciszka i Maryi Jackowkich własnej, przy jednym terminie dnia 18 listopada 1880 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6086 zł. 57 ct. zakład 200 zł; realność sprzedaną zostanie i niżej ceny.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. Bardacha, jego zastępcą adw. Rozenberge.

Stanisławów 22 sierpnia 1880.

(6897 1—3) **Edykt.**

L. 21163. C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Pogorzelskiego z Krzeszowic, że na prośbę Chaima Landaua, celem zaspokojenia sumy wekslowej 31 zł. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 21163 dozwolono egzekucyjnego zajęcia pzzez zastawnicze opisanie ¼ części realności włościańskiej pod l. 45 w Krzeszowicach do Marcina Pogorzelskiego należącej i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Styczniowi w Krakowie.

Kraków dnia 10 września 1880.

(6866 1—3) **Edykt.**

L. 13491. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem małżonków Jakóba i Hendli Traugott, przemysłowców w Drohobyczu zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajow. Edwardowi Bauch w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata Dr. Wohllernera.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 14 grudnia 1880 przed komisarzem konkursowym w Drohobyczu ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego z rządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustawionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 19 pazdziernika 1880 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego w Drohobyczu.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Drohobyczu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Drohobyczu mieszkającego, celem doręczenia uchwał onajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w Dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor 5 października 1880.

(6875 1—3) **Edykt.**

L. 2869 Stanisław Pogwizd z Czarnego Potoka został marnotrawcą uznany, a jego kuratorem Jan Miśtak ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz 14 maja 1880.

(6783 1—3) **Edikt.**

Zl. 32842 Vom k. k. Landesgerichte in Civilsachen werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Chane Lea zw. Namen Kikenis, Malke Kikenis, Hersch Leib zw. Namen Kikenis und Beile Jütte zw. Namen Zeller hiemit verständigt, daß die Eheleute Nathan Jolles und Breindel Jolles unterm 16 Juli 1880 z. Z 32842 ein Gesuch um Löschung aus dem Lastenstande der Realitätsantheile sub Nro 132¾ des zu Gunsten der Chane Lea Kikenis haftenden Rechts daß die dem Isaak Kikenis gehörig gewesenen Realitätsantheile sub Nro 132¾ ohne ihre Einwilligung werden veräußert noch belastet werden dürfen, eingereicht haben, daß für sie ein Kurator in der Person des Adwokaten Dr. Rares bestellt wurde, welchem auch die über obiges Gesuch ergangenen Bescheide zugestellt wurden.

Die vorbenannten werden dem nach sauf gefordert sich entweder persönlich zu melden, oder dem bestellten Curator die rechtlichen Behelfe zu ertheilen, oder etwa einen anderen Bevollmächtigten erwählen und dem Gerichte anzuzeigen, widrigens sie die etwaigen nachteiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben haben.

Lemberg am 24 Juli 1880.

(6918 1—3) **Edykt.**

L. 7547. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 259 złr. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku „Brubacherka“ Dom 506 pag 431 n. haer 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Podusilna wydzielonego, w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 9122 złr.

Wadyum wynosi 912 złr. 20 ct.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze; dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi, dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 25 września 1880.

(6907 1—3) **Edykt.**

L. 4727. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Semena Semczycz, że wskutek pozwu Mosesza Szer do l. 9747/78 ustanowionemu kuratorowi Dmytrowi Romanszyczowi doręczonego spór sumaryczny o 90 złr. w a. przeciw tymże wdrożonym, i termin do rozprawy na 27 października 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został, na który to termin pozwani ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też innego zastępcę sądowi wskazać winni.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 1 września 1880.

(6908 2—3) **Edykt.**

L. 3470. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 lipca 1880 l. 7997 uznano Jana Leśniaka z Sąd. Wiszni za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Bazylego Tarnawskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1880.

(6606) **Erkenntnisse.**

Das k k Kreisgericht als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkentniß vom 18 September 1880, Z. 1502, die Weiterverbreitung der Flugschrift „An das arbeitende Volk", herausgegeben von dem in Zürich-Riesbach (Schweiz) erscheinenden Wochenblatte „Der Socialdemokrat", Druck der Schweiz. Vereinsbuchdrukerei: Zürich-Hottingen, nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz ha auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 15 September 1880, Z. 4722, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 73 vom 11 September 188 wegen des Artikels „Die slavische Aera" nach den §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Chrudim erkannt:

Der in der Nr. 14 des s. d. Organs „Freiheit" vorkommende Leitartikel „Der Klassenkampf" enthält, und insbesondere in den Sätzen „die unteren" bis „zu vermuthen sind", den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der Inhalt des in derselben Nr. 14 vorkommenden Artikels „Italien" begründet, uud insbesondere die Sätze „in Crosseto" bis „Wege haben", den objectiven Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Orduung; — der in derselben Nr. 14 vorkommende Artikel „Oesterreich-Ungarn" enthält, und insbesondere in den Sätzen „Der Krakauer" bis „vielmehr selbst", den objectiven Thatbestand des im § 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnug; — der in derselben Nr. 14 vorkommende Artikel „Die besitzlosen Handarbeiter an die besitzlosen Kopfarbeiter" enthält, und insbesondere in den Sätzen „Ohne Unabhängigkeit" bis „folgen langsam nach", den Thatbestand des im § 58 b und c St. G. beizeichneten Verbrecheus des Hochverrathes; — der Inhalt des in der Nr 15 desselben s. d. Organ „Freicheit" abgedruckten Artikels „Neu-Abdera". und insbesondere die Sätze „In den meisten Ländern" bis „Kirche besorgt" und „In katolischen Gesellenvereinen" bis „schon übergenug wäre", enthält den objectiven Thatbestaud des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der Inhalt des in derselben Nr 15 abgedruckten Artikels „Der Militarismus als Nothhelfer" enthält, und insbesondere die Sätze „Wahr ist es" bis „zu erdrosseln", den objectiven Thatbestand des im § 302 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung; — der in derselben Nr. 15 abgedruckte Artikel „Die Sprache des Volkes" enthält insbesondere in dem Sätzen „Seht ihr den" bis „Spitälern verwenden" den objectiven Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der in derselben Nr. 15 vorkommende Artikel „Bourgevaismoral" enthält den objectiven Thatbestand des im § 3·2 St. G. enthalten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung; — der in derselben Nr. 15 vorkommende Artikel „Oesterreich" begründet, und insbesondere in den Sätzen „So recht" bis „sein müssen„, den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der Inhalt des in Nr. 16 desselben s. d. Organes „Freiheit" abgedruckten Leitartikels „Was thun" begründet, und iusbesondere die Sätze „Hatte man früher" bis „heute kräftig reden", den Thatbestand des im § 30› St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der Inhalt des in derselben Nr. 16 vorkommenden Artikels „Die comunistichen Bestrebungen vor hundart Jahren" und namentlich die Sätze „Die französische Revolution" bis „gehören Allen" enthalten den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der in derselben Nr. 16 vorkommende Artikel „Schweiz", und insbesondere die Sätze „Tausend Kleinigkeiten" bis „hier und überall", und der Artikel „Spanien" enthalten den Thatbestand des im § 58 b und c bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und überdies den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vegehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — der in derselben Nr. 16 vorkommeude Artikel „Oesterreich-Ungarn" begründet, und insbesondere die Sätze „Am 23 d. M." bis „so gedient werden", den objectiven Thatbestad des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Drdnung.

Demzufolge wird, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen eine bestimmte Person eine Anklage nicht erhebt, gemäß § 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, nach § 487 St. P O. und § 489 St P O. die Beschlagnahme der oben angeführten Nummern 14, 15 und 16, II Jahrgang 1880 des soc.-dem. Organs „Freiheit" bestätigt und im Grnnde des § 493 St. P. O die Weiterverbreitung derselben verboten.

Chrudim, am 16 September 1880.

(6873 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4530. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, iż w dniach 22 listopada 1880, 22 grudnia i 22 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż 2/3 ciała hipotecznego l. 130 wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Uherec, do Michała i Mikołaja Andrusiów należących, na zaspokojenie pretensyi Herscha Fleischmana w kwocie 11 złr 90 ct.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę szacunkową, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 213 zł.

Zakład 21 zł.

Inne warunki i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 20 września 1880.

(6709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11662. Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem licytacyę dzierżawy dóbr Szypowce w starostwie Zaleszczyckiem a w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uścieczku położonych, do fundacyi stypenayjnej imienia Stupnickich należącej, na lat sześć, począwszy od 24 czerwca 1881 pod następującemi warunkami:

1. Za podstawę licytacyi przyjmuje się czynsz roczny ryczałtem w kwocie 6300 zł.

2. Licytacya odbędzie się przez oferty opieczętowane, które do dnia 15 grudnia 1880 godziny 10 przed południem wniesione być mają do. c. k. sądu powiatowego w Uscieczku, który z dniem 1 listopada 1880 przenosi swą siedzibę do Tłustego.

3. Każdy oferent równocześnie z ofertą złoży osobno w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym wadyum w kwocie 630 zł.

4. Z pomiędzy oferentów wybierze kurator fundacyi dzierżawcę, nie będąc związanym do oferty najwyższej i z tym zawsze kontrakt dzierżawny według warunków już ułożonych. Oferty nieuwzględnione zostaną oferentom zwrócone z ich zakładami.

5 Synowie p. Wojciecha Jankowskiego z Rosochowacza mają pierwszeństwo przed innymi oferentami.

6. Według woli fundatora izraelita nie może dóbr tych dzierżawić.

7. Warunki kontraktu dzierżawnego przeglądnąć można w sądzie obwodowym, tudzież w wyż wymienionym c. k. sądzie powiatowym, lub w zarządzie ekonomicznym w Szypowcach, gdzie mapa katastralna i wyciąg z protokołu parcelowego znajduje się.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 20 września 1880.

## Doniesienia prywatne.



(6939 1—3) L. 1390.

# Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia przysługującego wyłącznie król. wol. miastu Starejsoli we własnym i przedmieść z przysiołkami, Stararopa zwanemi, obrębie prawa propinacyi wódek i miodów wraz z prawem poboru dodatku gminnego (daniny komunalnej) od wprowadzanych w okręg propinacyjny na własny użytek napojów, ustawą z dnia 20 lutego 1870 Dz. u. kr. Nr. 28 dozwolonego, jak niemniej karczmy w przysiołku Zasadki, na okres czasu od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883 lub i na czas dłuższy, odbędzie się w magistracie tutejszym dnia 27 października i 17 listopada 1880, a w razie niedopięcia ceny wywoławczej, także dnia 24 listopada 1880 podczas godzin urzędowych po południowych, t. j. od 3 godziny z południa począwszy, aż do zamknięcia aktu, licytacya ustna i ofertowa, na którą zaprasza się chętnych do dzierżawy.

Oferty zaopatrzone w zakład wnosić można pocztą przed terminami oznaczonemi.

Miasto Starasól liczy wraz z przedmieściami Stararopa przeszło 4100 mieszkańców.

Łączną cenę wywołania stanowi dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawny 2772 zł., a zakład wynosi okrągło 280 zł. w. a.

Bliższe warunki odczytane będą przed licytacyą, jak również wolno je przeglądnąć, lub odpisać każdemu licytować chcącemu w godzinch urzędowych.

Zamiejscowym udziela się l stownie wyjaśnień przedmiotowych.

Magistrat król. wol. miasta

Starejsoli dnia 5 października 1880.



L. 1173. (6832 3—3)

# Konkurs

na prowizoryczną posadę policyi rewizora przy tutejszym Urzędzie gminnym z roczną płacą 200 zł. i relutum na umundurowanie rocznie 25 zł.

Ubiegający się tę posade wnieść winni własnoręcznie pisane podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia jakoteż wykazać wiek i przebieg dotychczasowego nieposzlakowanego i moralnego życia, tudzież zatrudnienia, do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 25 października b. r.

Wojskowi będą przed innymi uwzględnieni.

Kossów 6 października 1880.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.